Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 247. — ROK XLII.
WTOREK
10 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Polska i Mała Ententa.

Artykuł nasz z dnia 5-go b. m. pod tyt. „Zawodne przewidywania i fałszywe wnioski“ wymaga pewnego uzupełnienia, bo polska polityka zagraniczna nie ogranicza się tylko do stosunków ze sprzymierzonemi z nami Francją i Rumunją. Stosunek do nich Polski posiada oczywiście pierwszorzędne znaczenie, ale nie jest jeszcze wszystkiem, jeżeli chodzi o całokształt polskiej polityki zagranicznej, jej cele i zadania.

Czy chcemy czy nie chcemy, bo są tacy, którzy niechętnie na to patrzą, Mała Ententa odgrywa w polityce międzynarodowej **bardzo wybitną rolę**. Jest czynnikiem, którego waga uwidacznia się we wszystkich projektach i posunięciach, mających na celu przebudowę Europy na trwalszych, niż dotychczas. podstawach, w tem przekonaniu, że przyczyni się do umocnienia stosunków pokojowych. Czy to chodziło o zawisły chwilowo w powietrzu projekt paktu wschodniego, czy o pakt naddunajski, czy wreszcie o wystąpienia na terenie Genewy, widzimy zawsze i wszędzie, że głos Małej Ententy znajduje duży posłuch. Mała Ententa, prowadząc wspólną politykę zagraniczną i zacieśniając między tworzącemi je państwami więzy gospodarcze, występuje na zewnątrz, jako całość, reprezentującą blok, **liczący około 50 miljonów ludności i bardzo poważne siły militarne**. Jeżeli się mówi, że w Europie nic się nie dzieje bez Francji, bez jej woli i zgody, to o Małej Entencie bez żadnej przesady można powiedzieć, że bez niej nic się nie dzieje w znacznej części Europy, bo i w środkowej i południowo-wschodniej. Czego nie uczyni bezpośrednio Mała Ententa, to uczyni to za pośrednictwem Bloku Bałkańskiego. W każdym razie ten olbrzymi obszar Europy znajduje się w orbicie jej wpływów i ona, a nie żadne inne państwo, jest tu czynnikiem decydującym.

Ale poza tą niejako stroną materjalną, która jednak w układzie stosunków międzynarodowych ma znaczenie pierwszorzędne, z punktu widzenia interesów polskich współpraca Polski z Małą Ententą jest pożądana także z innych względów. Polityka zagraniczna Małej Ententy **opiera się na zasadzie nienaruszalności traktatów** pokojowych, co jest także punktem wyjścia, pomimo często niezrozumiałych zygzaków, polskiej polityki zagranicznej. Istnieje zatem wspólna platforma, która nietylko ułatwia tę współpracę, ale wprost czyni ją konieczną. Wcześniej czy później rewizja traktatów pokojowych musi się znaleźć na porządku dziennym, więc lepiej, żeby istniał stały front państw, przeciwnych tej rewizji. Nawet można iść dalej w tem rozumowaniu: gdy taki front będzie istniał, gdy będzie istotnie silny i trwały, tem później zaczną się rozmowy o rewizji traktatów, bo wszczynanie ich nie da oczekiwanego efektu, a nawet może się okazać **niebezpieczne dla tego państwa**, które wzięłoby na siebie tę niewdzięczną inicjatywę.

Sytuacja jest zatem jasna i prosta, lecz tylko w zasadzie, nie zaś w rzeczywistości, gdyż stosunek polskiej polityki zagranicznej do Małej Ententy nasuwa różne wątpliwości i zastrzeżenia. Pisaliśmy już o ostatniej fazie stosunków polsko-rumuńskich, niepotrzebnie, zdaniem naszem, zadrażnionych. Teraz z kolei, trzeba wspomnieć o drugim członku Małej Ententy — Czechosłowacji.

Problem stosunków polsko-czechosłowackich jest oczywiście o wiele bardziej skomplikowany, aniżeli kwestja stosunków z Rumunją. Nie wdając się w jego bliższą analizę, z różnych względów bardzo dziś utrudnioną, pragniemy stwierdzić dwa fakty, które dla nas mają wartość aksjomatów: **wspólność wielu bardzo żywotnych interesów polskich i czechosłowackich**, oraz to, czy obecny stan stosunków polsko-czechosłowackich wpływa dodatnio na położenie ludności polskiej na czeskim Śląsku Cieszyńskim. Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to niema chyba nikogo po obu stronach granicy, ktoby kwestjonował tę wspólność interesów na różnych odcinkach stosunków międzynarodowych. Drugi aksjomat, który brzmi mniej więcej w ten sposób, że **w miarę pogarszania się stosunków polsko-czechosłowackich pogarsza się położenie ludności polskiej** w czeskim Cieszynie, opieramy na obserwacjach ludzi, znających tamtejsze stosunki i umiejących trzeźwo oceniać sytuację bez poddawania się tym czy innym nastrojom, bardzo często zawodnym, z których później wyciąga się fałszywe wnioski.

Ta nowa faza w stosunkach polsko-czechosłowackich nie może znowu, rzecz prosta, nie wywierać ujemnego wpływu **na stosunek Polski do Małej Ententy i odwrotnie.** Nie trzeba szerzej się rozwodzić nad tem, czem jest Czechosłowacja w bloku tych trzech państw, żeby to zrozumieć. Wszystko, co dotyczy Czechosłowacji, dotyczy także dwu pozostałych państw: Rumunji i Jugosławji, która pozatem dłuższy czas pozostowała pod wrażeniem warszawskiej wizyty prem. Goemboesza bezpośrednio po zamachu marsylskim na króla Aleksandra, wrażeniem, niewątpliwie bardzo ujemnem, którego refleksy po dziś dzień są dość silne w opinji jugosłowiańskiej i nie przyczyniają się wcale do ocieplenia stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Jeżeli zatem w pewnym odłamie naszej prasy pojawiły się lub pojawiają artykuły, spekulujące dość wyraźnie na rozbicie Małej Ententy, to znowu mamy do czynienia z jaskrawą nieznajomością zarówno **stosunków, łączących tworzące ją państwa**, jak i z nieznajomości polityków, którzy stworzyli to dzieło, rozwijają je i wzmacniają w celach bezwarunkowo pokojowych i pozytywnych. Pewno w niektórych sprawach może istnieć różnica zdań, ale jest ona zbyt mało istotna, zbyt drobna żeby dla niej rozbijano koncepję, która wytrzymała liczne próby i okazała się bardzo pożyteczna zarówno dla państw, należących do Małej Ententy, jak i dla stabilizacji stosunków pokojowych w Europie.

Państwa te w stosunku do Polski prowadzą jednolitą politykę. Możnaby na to przytoczyć liczne dowody, ale, zdaje się, że wystarczy jeden, z ostatnich niemal dni, bardzo znamienny, żeby nie powiedzieć: jaskrawy. Przecież prawie jednocześnie państwa Małej Ententy dokonały **zmiany swych posłów w Warszawie.** Nikt nie powie, żeby to był przypadek, natomiast każdy musi się zgodzić, że istniał w tem głębszy sens polityczny.

A. D.

Oblicze nowego Sejmu.

Warszawa, 9. 9. (Telef.) Najważniejszem zagadnieniem przy wyborach była **kwestja udziału głosujących.** W Warszawie, jak już wspomnieliśmy wzięło udział w wyborach około 33%. Udział głosujących w zachodniej Kongresówce był niższy, dochodził gdzieniegdzie do 25 **proc.**, natomiast cyfry w **dzielnicach wschodnich są bardzo wysokie.**

W jednym okręgu kobryńskim pp. Podoski i Hołyński, których nikt w okręgu nie znał **otrzymali po 127.000 głosów**. Stanowi to prawie **100 proc. głosujących.** Ci wyborcy kobryńscy mogą stanowić wzór znakomitej orjentacji w stosunkach wewnętrznych kraju, i stanowią wzór wyrobienia obywatelskiego, gdyż **mimo kiepskich warunków atmosferycznych i dróg, wszyscy stanęli przy urnach.**

W Małopolsce **„Undo“** wysłało swoje silne kadry do urn. Na Kresach przeważały karty sztywne, t. zn. bez żadnych poprawek. Uderzająca jest

WYSOKA CYFRA GŁOSUJĄCYCH NA ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU,

gdzie dochodzi do 60 proc.

Zestawienia oficjalne wbrew dotychczasowym zwyczajom podają tylko liczby otrzymanych przez kandydatów głosów, natomiast nie notują, ile było uprawnionych i ile głosów było nieważnych. Dopiero te cyfry dałyby właściwy obraz, jak wyglądał przebieg wyborów.

Oprócz „Undo“

NIEMCY STANĘLI ŁAWĄ DO GŁOSOWANIA,

wezwani do tego przez „Deutsche Vereinigung“. W okręgu Sempolno w obwodzie Iłłowo na 346 uprawnionych głosowało 70 Niemców i 30 Polaków. W obwodzie Sypniewo zaszedł ciekawy szczegół: na 1521 uprawnionych głosowało 300 Niemców i 187 Polaków, z których 95 głosów było nieważnych.

ŻYDZI ZDOBYLI 4 MANDATY:

w **Warszawie, Wilnie, Łodzi i Lwowie.** Spośród nich 3 należy do BBWR a tylko jedynie **Sommerstein jest sjonistą.** Przepadli dawni czołowi przedstawiciele secesji ze Stron. Ludowego, a więc: **Róg, Wyrzykowski i Waleron.** Przeszedł tylko **Tatarczuk.**

Kobiety wybrano dwie: pp. Prystorową i Pełczyńską, **dwóch księży**: Lubelskiego i Downara. Z wybitnych osobistości

PRZEPADŁ

b. minister **Zarzycki** w Gdyni, przepadł **Sanojca** w Kołomyji, **Burda** w Przemyślu na rzecz ks. Sapiehy. Niespodziankę przyniósł także **upadek kandydatury b. posła Seidlera.** Przepadli w Wilnie obaj zwalczający się gwałtownie byli posłowie, **redaktorzy Okulicz i Mackiewicz.** Do wyborów stanęli dwaj profesorowie uniwersytetów: w Wilnie **Władyczko** i w Krakowie **Walter.** Z czołowych przedstawicieli sanacji wyszli: płk. **Miedziński**, wiceminister **Koc, płk. Schaetzel, gen. Żeligowski, gen. Składkowski, minister Rajchman, min. Paciorkowski**, wicemarszałek **Car**, nie mówiąc już o ministrze **Kościałkowskim** i premjerze **Prystorze. Przepadł natomiast wiceminister Siedlecki.**

Zwraca uwagę bardzo duża ilość arystokracji, która wchodzi do Sejmu: ks. Sapieha, ks. Mirski, dwaj hrabiowie Potoccy, hr. Dzieduszycki, hr. Hutten-Czapski i in.

Frekwencja w Warszawie.

Warszawa, 9. 9. (Telef.). Na terenie Warszawy **głosowało przeciętnie około 32 proc.** Z tego głosów ważnych oddano: w okręgu 1-ym na 145.308 uprawnionych **19.9 proc. t. j. 28.786**, w okręgu 2-gim uprawnionych 141.779, ważnych głosów **27.816, tj. 19.7 proc.**, w okręgu 3-cim uprawnionych 125.081, ważnych głosów **21.109, tj. 17 proc.**, w okręgu 4-tym uprawnionych 141.775, ważnych głosów **31.740, t. j. 24 proc.**, w okręgu 5-ym uprawnionych 112.433 ważnych głosów **34.519, tj. 38.2 proc.**, w okręgu 6-ym uprawnionych 113.712, ważnych głosów **26.113, tj. 22.9 proc.**

Zamach na „dyktatora Luisiany“.

Baton Rouge, 9. 9. (PAT.) (Stan Louisiana). Wczoraj wieczorem **na senatora Longa, zwanego dyktatorem Luisiany dokonano zamachu** w chwili, gdy Long spacerował po korytarzu senatu. Senat miał uchwalić projekt ustawy zwiększającej jego władzę. Sprawca zamachu **trafił dwoma kulami Longa w brzuch.** Znajdujący się w pobliżu agenci **dosłownie przedziurawili kulami zamachowca.** Long został **przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji.** Naczelny lekarz szpitala oświadczył, iż kule na szczęście nie naruszyły żadnego ważniejszego organu i że Long zachowuje całkowitą przytomność, niemniej jednak stan jego jest poważny. Sprawcą zamachu okazał się **dr. Weiss, specjalista chorób nosa i gardła**, praktykujący w Baton Rouge. Jest on zięciem **dr.** Pavy, członka izby reprezentantów stanu Luisiana. Jak wiadom. sen. Long był zaciekłym przeciwnikiem prezydenta Roosevelta.

O czem piszą inni?..

Po wyborach.

Właściwie należałoby tę rubrykę zatytułować dziś inaczej. **Najwłaściwszy tytuł byłby dla niej: „O czem mówią?“** Oczywiście, o wyborach. Ale jest to temat, który jeszcze nie dojrzał do omawiania w prasie. **Wygodniej o nim mówić aniżeli pisać.** Narazie ma **głos** Polska Agencja Telegraficzna, która **bardzo** ogólnie informuje o przebiegu wyborów w całym kraju. Z tych informacyj wynika, że niedzielna fatalna pogoda miała bardzo duży wpływ na wynik wyborów. Najbardziej niepokojąco brzmią wiadomości z pow. żywieckiego, gdzie, jak donosi „PAT.“ i o czem już zrestą pisaliśmy wczoraj — grozi wylew rzek. Jak dalej informuje to samo źródło, w powiecie żywieckim zwołano w trybie nagłym komitet **przeciwpowodziowy**.

W chwili, gdy piszemy niniejsze uwagi, tylko jedno pismo daje charakterystykę niedzielnych wyborów. Jest nim „Ilustrowany Kurjer Codzienny“. Według niego, wybory niedzielne stwierdziły **„znaczny wzrost siły obozu prorządowego od czasu poprzednich wyborów“...**

Złudzenia.

Tyle o wyborach, a obecnie niecoś **o złudzeniach**, które żywi grono tzw. **piłsudczyków**, grupujących się w Lidze **odrodzenia gospodarczego** Polski. Na czele **tej grupy stoi** b. ambasador, p. Tytus **Filipowicz**, niegdyś jeden z **najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.** Wydawany **przez nią** dwutygodnik krytykuje obecny system polityczny i gospodarczy w Polsce i jednocześnie formułuje własne postulaty. Niektóre z nich są **zupełnie słuszne i na czasie**, **ale** jeżeli chodzi o zasadniczy **stosunek** tej grupy do rządzącego systemu, to **opiera się on** na złudzeniach. Pan Filipowicz i jego **przyjaciele** polityczni chwalą obecną **konstytucję**, natomiast nie podoba się im ordynacja wyborcza, jakgdyby te **dwie sprawy** można było traktować odrębnie, **jakgdyby** nie wyrażały **jednego światopoglądu, na którym się opiera obecny reżim,** że Polska **nie** dorosła do rządów demokratycznych, **że nawet** jej górne i średnie **warstwy nie dają rękojmi** dobrego rządzenia.

Rozprasza to złudzenie w **„Kurjerze** Warszawskim“ pan B. K. w artykule, zatytułowanym: „Próżne wezwanie **nowych** pasterzy“.

P. Studnicki o chłopach.

A jednak chodzą jeszcze po **świecie**, **a** ściślej mówiąc po Polsce, ludzie **z jakiejś epoki zamierzchłej.** Do nich **z pewnością** należy p. Wł. Studnicki, kandydat do **Senatu** z Wileńszczyzny. **Napisał on w tygodniku** sanacyjnym artykuł, **w którym zwraca** się przeciw dopuszczeniu **synów chłopskich** do funkcji **kierowniczych. — Dlaczego?**

> „Choćby tylko dlatego, **że przodkowie ich** brali baty od szlachty. **Nie mogą więc mieć** poczucia honoru i **możliwości psychicznych** (duchowych) do **wzięcia odpowiedzialności za władzę.**
>
> Chłopów nie należy **przepuszczać do warstwy** inteligenckiej, **choćby oni pokończyli nawet** studja naukowe. **Bo zespół inteligencji** może się **rekrutować i rozwijać na** drodze **zamkniętego dziedzictwa, a nie** nauki nabytej“.

I te wypociny p. **Studnickiego, zamieścił „Pion“**, pismo oparte na **subwencjach i pragnące** uchodzić za organ kół intelektualnych obozu sanacyjnego.

Zmierzch dyktatury na Litwie.

Pisze o tem „Warszawski Dziennik Narodowy:

> „Krwawe starcia z **policją i chwiejna** postawa wojska, nie świadczą dobrze o sile i trwałości systemu dyktatorskiego na Litwie. Dyktatura jednak nie kapituluje, jeszcze broni się. Dymisja gabinetu nie jest końcem systemu, gdyż nowy rząd tworzy dotychczasowy premjer i niemal wszyscy dotychczasowi ministrowie. W nowym gabinecie zabrakło tylko dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych i rolnictwa.
>
> Nie zmienia to jednak istoty położenia. Dyktatura litewska nie może się już długo utrzymać. Nie jest ona, podobnie zresztą, jak i u nas, w stanie rozwiązać ważnych zagadnień społecznych i gospodarczych, jakie stoją dziś przed narodami. Nie jest ona w stanie porwać za sobą społeczeństwa i wraz z niem, w oparciu o nie, dokonać niezbędnych reform. Całą jej siłę stanowi aparat państwowy oraz pomocniczy, suto opłacany aparat partyjny. Jest to narzędzie sprawne i użyteczne tylko do pewnego stopnia i do pewnego czasu. Wiele wskazuje na to, **iż czas ten** na Litwie już się **kończy.**
>
> Upadek dyktatury **litewskiej** nie jest dla nas **rzeczą obojętną.** Można przypuszczać, że **zmiana systemu rządów litewskich ułatwiłaby normalizację stosunków** między **Litwą a Polską.**

Pokłosie wyborów sejmowych.

Krwawe demonstracje.

3 ZABITYCH, 4 RANNYCH — KILKADZIESIĄT ARESZTOWAŃ.

Warszawa, 9 września (PAT) Na całym terenie Rzplitej wybory odbyły się w spokoju za wyjątkiem paru miejscowości w województwie **warszawskiem i poznańskiem, gdzie doszło do**

POWAŻNIEJSZYCH EKSCESÓW

wywołanych przez młodych stronnictwa narodowego i wywrotowców.

Na terenie, który obejmuje komisja obwodowa w **Kołowiesach,** pow. skierniewickiego przybyło z Warszawy 6 ludzi, którzy udali się do członka Stronnictwa narodowego niejakiego Gąszczkiewicza. Zebrano kilkunastu miejscowych ludzi **i razem**

DOKONANO NAPADU NA LOKAL KOMISJI

niszcząc przytem połączenia telefoniczne Mszczonów — Rawa.

Komendant posterunku zaalarmował starostwo, skąd przybył **komendant** powiatowy policji państwowej i zastępca starosty z **3** posterunkowymi. Ponieważ grupa napastników, składająca się z 30 osób **była uzbrojona,** przeto policja natychmiast przystąpiła do aresztowania prowodyrów. Kiedy **jeden z zatrzymanych zaczął uciekać i na wezwanie zatrzymał się, posterunkowy użył broni palnej. Ranny, którym okazał się niejaki Mrówczyński, zmarł w drodze do szpitala.**

Aresztowano **15 ludzi,** uszkodzenia telefoniczne naprawiono.

W Skierniewicach policja rozproszyła grupę około 60 młodych Stronnictwa Narodowego, którzy wyszli na rynek w celu

DEMOLOWANIA LOKALI KOMISYJ WYBORCZYCH.

Aresztowano 4 spośród nich. Kiedy pozostali zebrali się ponownie za miastem i udali się manifestacyjnie w kierunku gminy Dolesk, wówczas **aresztowano 20 spośród nich.**

Zarówno w Kołowiesach, jak i Skierniewicach panuje obecnie zupełny spokój.

W **Wiktorówku** pow. wyrzyskiego w woj. poznańskiem uzbrojona bojówka Stronnictwa Narodowego **napadła na lokal wyborczy.** Po wyłamaniu drzwi napastnicy

ZNISZCZYLI AKTA WYBORCZE

i zdemolowali lokal. Wysłany z Łobzenicy patrol **przyjęty został strzałami.** Ranne dwie osoby. **Aresztowano 14 osób.**

W Dzwierznie tegoż powiatu grupa kilkunastu zwolenników Str. Narodowego wtargnęła do lokalu wyborczego i

ZNISZCZYŁA URNĘ ORAZ LISTĘ GŁOSUJĄCYCH.

Grupa napastników udała się następnie do **Ferdynandowa,** gdzie również zniszczyli **urnę i akta wyborcze.**

Również w **Luchowie** w powiecie wyrzyskim inna grupa tegoż stronnictwa napadła popołudniu na lokal wyborczy.

LOKAL ZDEMOLOWANO.

Akta wyborcze **zniszczone. Dwóch strażników lokalu wyborczego rannych.**

Podczas przeprowadzania osób aresztowanych w Wiktorówku **konwój został napadnięty** przez **uzbrojonych napastników,** członków bojówki Str. Narodowego. W wyniku strzałów **dwie osoby zostały ciężko ranne, a następnie zmarły w szpitalu.**

Pozatem w **Środzie** w jednym lokalu rozbito

FLASZKĘ Z PŁYNEM CUCHNĄCYM,

a w **Bydgoszczy** rzucono **dwie petardy.**

W kilkudziesięciu miejscowościach udaremniono próby manifestacyj i rozwieszania transparentów.

Przed lokalem obwodowej komisji wyborczej, mieszczącej się w gmachu szkolnym w **Brzeźnicy** pow. koneckiego, woj. kieleckiego — niewykryty sprawca **rzucił ładunek wybuchowy, który eksplodował, powodując zniszczenie szyb w oknie.** Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenia w toku.

Wyniki wyborów w większych miastach.

Warszawa, (PAT). Według nieoficjalnych danych z **okręgu nr. 45 Wilno wejdą do Sejmu: Stanisław Hermanowicz i Izaak Rubinsztajn.**

Z okręgu nr. 46 **Wilno** wejdą do Sejmu: **dr** Wiktor **Maleszewski,** prezydent m. Wil**na** oraz **Wanda Pełczyńska,** publicystka.

W okręgu **nr. 47 Wilno** (pow. wileńsko-trocki i święciański) na pierwszych miejscach znajdują się: **gen. Lucjan Żeligowski, Janina Prystorowa i Edward Tauroginski.**

Z okręgu nr. 17 **Łódź** otrzymają mandaty, **według nieoficjalnych danych b. poseł Ludwik Waszkiewicz i Michał Wymysłowski.**

W okręgu nr. 70 Lwów mandaty otrzymają: b. pos. Wagner i b. pos. Sommerstein.

W okręgu nr. 71 **Lwów** największą ilość głosów otrzymali: dr. St. **Ostrowski** i dr. Wł. **Byrka.**

Z okręgu nr. 20 Kalisz-Turek wejdą do Sejmu: gen. **Sławoj-Składkowski i Feliks Karsnicki.**

W okręgu nr. 93 i 94 — **Poznań-miasto przeszli: dr. Surzyński Leon,** b. pos. St. **Mróz, Józef Głowacki i Brunon Sikorski.**

W okręgu nr. 38 — **Łuków,** mandaty otrzymają: b. pos. płk. **Miedziński** Bogusław i Stefan **Tatarczak.**

W okręgu nr. 24 — Kielce otrzymają mandaty: **b. wicemarszałek Sejmu St. Car** i Henryk **Chyb.**

W okręgu nr. 69 w **Stryju,** mandaty otrzymają: dr. Bronisław **Wojciechowski** i dr. Kornel **Trojan.**

W okręgu nr. 62 w **Złoczowie,** mandaty otrzymają: **Stefan Traczewski,** rolnik oraz **Włodzimierz Kuzmowicz.**

Z Krakowa wybrani:

Pochmarski, Jahoda-Żółtowski, Starzak i Jasiński.

Kraków, (PAT). Według prowizorycznych obliczeń w okr. 80 Kraków: pos. **Pochmarski** otrzymał 16.470, **Jahoda-Żółtowski** 13.552, prof. **Walter** 12.198, dr. **Grzybowski 7.229.** W okręgu **nr. 81: Starzak** 20.799, **Jasiński** 12.995, **Spira** 9.883, **Szczepanik** 7.359.

W okręgu nr. 80 — Kraków mandaty otrzymają Bolesław **Pochmarski** i Robert Jahoda-Żółtowski. W okręgu 81 — Kraków uzyskają mandaty: b. pos. Wł. **Starzak** oraz Aleksander **Jasiński.**

W okręgu nr. 82 (Kraków-powiat) wybrano: **Tadeusza Gdulę** 62.106 głosami i **Kazimierza Kuczyńskiego** — 47.198 głosami.

Ciąg dalszy na str. 6-tej.

Dlaczego Ameryka mówi o neutralności?

Jedną z ostatnich ustaw przyjętych przez odroczony w dniu 27 sierpnia br. parlament Stanów Zjednoczonych A. P. była **ustawa o neutralności,** przyjęta stosunkowo pośpiesznie, a ku pewnemu zaskoczeniu opinji publicznej w całym świecie. Niespodzianka była tem większą, że właśnie teraz grozi poważne niebezpieczeństwo wojny pozornie tylko pozaeuropejskiej, a tylko zgodne **współdziałanie mocarstw** może temu nieszczęściu zapobiec.

Otóż ze szczególnych powodów sprawa **neutralności ma wyjątkowe znaczenie** dla Ameryki a wiąże się ściśle z tezą **o wolności mórz.** Oba te pojęcia w ciągu ostatnich 20 lat ulegały różnym interpretacjom i przeszły zasadniczą ewolucję. Wynika to najjaśniej z noty, wystosowanej przez prez. Wilsona po zatopieniu „Luzytanji“ przez niemiecką łódź podwodną. **Rząd waszyngtoński** oznajmił mianowicie, wówczas, **że** Stany Zjednoczone będą w **dalszym ciągu walczyć o wolność mórz, przeciw** jakiemukolwiek **jej naruszeniu** i to za **wszelką cenę** i bez jakichkolwiek **kompromisów. W** praktyce stanowisko prez. **Wilsona oznaczało, że** amerykański obywatel **ma prawo** znaleźć się na amerykańskim statku także w **sferze działań wojennych Europy, nieliczący się z żadnem niebezpieczeństwem** tak, jak gdyby w czasie głębokiego pokoju. A **natomiast** obecna ustawa o neutralności Ameryki w punkcie zasadniczym orzeka, iż podróżowanie amerykańskich obywateli w obszarze wojennym odbywać się będzie tylko na ich osobiste ryzyko. Równocześnie **ustawa zawiera** przepisy o ścisłej kontroli handlu bronią i zyskach przemysłu wojennego.

Zmiana ta wynikła z doświadczeń, **które** przyniosła wojna światowa. Jeden **z wybitnych** prawników amerykańskich czynny w czasie wojny światowej jako doradca **prezydenta Charles Warren** wystąpił mianowicie w kwietniu 1934 z poglądem, że obowiązujące obecnie postanowienia o **neutralności** praktycznie uniemożliwiają jej **wykonanie.** Państwo neutralne w rzeczywistości **musi** albo **wyrzec się swych praw, istniejących tylko na papierze albo wziąć udział w wojnie.** Wychodząc z zasady, że interes państwa odnośnie do dochowania **neutralności** idzie przed materjalną korzyścią **poszczególnego obywatela** dedukuje przeto **konieczność** wydania bezwzględnego **zakazu handlu** bronią, amunicją, węglem i **środkami** żywności z państwem prowadzącem **wojnę** a nie mniej konieczność **odmówienia państwu wojującemu kredytu,** a w końcu **także** niedopuszczalność zaciągania się **obywateli** państwa neutralnego do szeregów obcej, **wojującej armji.**

Ten pogląd przyjął obecny prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelt **zwłaszcza** wobec

WSTRZĄSAJACYCH WYNIKÓW ŚLEDZTWA

przeprowadzonego przez odnośną **Komisję** Senatu odnośnie do handlu bronią w **czasie** wojny. Sprawozdanie odnośne wykazało **mianowicie** wprost **fantastyczne dochody przemysłu wojennego** w świecie, przyczem **same** Stany Zjednoczone w czasie od 17 kwietnia **1917 roku** kiedy przyłączyły się do **państw** koalicji do dnia 30 lipca 1921 roku **wydały** okrągło **26 miljardów dolarów** na wojnę, przy ogólnych wydatkach innych stron wojujących w kwocie przeszło 40 miljardów dolarów. Zjawisko to uzasadnia zatem konieczność **obciążenia przemysłu wojennego** na rzecz skarbu państwa w sposób taki, aby państwo nie stało się ofiarą **spekulacji jednostek** w chwili gdy walczą o **bezpieczeństwo całego ogółu** swych obywateli.

Neutralność Ameryki ma zatem polegać na tem, iż **nie uznaje ona żadnej wojny, której sama nie prowadzi.**

Przeciw temu stanowisku **podniesiono** już teraz ten zarzut, że jeżeli **w związku z** tem Ameryka zakaże wszelkiego wywozu broni i amunicji do państw prowadzących wojnę to tem samem

WSZYSCY SŁABSI STANĄ SIĘ ŁUPEM

państw militarnie silniejszych, co nie będzie zgodne z **poczuciem ludzkości.** Ponadto spowodować to może całkowite **odcięcie Ameryki** od reszty świata pod względem gospodarczym narażając na szwank ogólny pokój i bezpieczeństwo.

Z tego też powodu odnośna **ustawa o neutralności i z nią związanej wolności mórz w** ostatniej chwili otrzymała w Senacie **przepis** dodatkowy **o pełnomocnictwach** dla **prezydenta.** Otrzymuje on mianowicie prawo w danym wypadku zawieszenia działania **ustawy,** a więc dozwolenia na wywóz broni i **podróżowanie** w obszarze wojennym, ale na własne ryzyko danego osobnika. Wypadek zatem taki jak z „Luzytanją“ nie może **przeto** w przyszłości wciągnąć Stanów Zjednoczonych do wojny, która nie jest ich wojną.

(J. B.)

Na ziemiach Rzeczposp.

Sensacyjne aresztowania w Łodzi.

Na skutek polecenia prokuratora w Łodzi aresztowano Aleksandra Lutrosińskiego, prezesa giełdy mięsnej, który był również dyrektorem Banku Spółdzielczego oraz wicedyrektorem Izby Rzemieślniczej. Ustalono, że Lutrosiński udzielał bezprawnie znacznych pożyczek oraz stwierdzono brak w kasie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego 20.000 zł.

Aresztowano również głównego prezesa syndykatu cementowego, Kutena i wiceprezesa cementowni „Firlej“, Bankiera. Obaj oskarżeni są o nadużycia podatkowe.

Nie pomogła im ucieczka do Palestyny

Do Warszawy przywieziono pod eskortą policyjną małżonków Izraela i Symchę Blatów, którzy zbiegli do Palestyny. Oskarżeni małżonkowie kupili przed miesiącem partję obuwia, wartości 40.000 zł., płacąc za towar wekslami. Po tygodniu opuścili sklep rzekomo w celu przeprowadzenia remontu. Okazało się jednak, że Blatowie uciekli poprostu do Palestyny, a towar sprzedali poprzednio za gotówkę. Po wykryciu afery policja polska porozumiała się z palestyńską, która aresztowała oszustów i odesłała ich do Warszawy.

Cała rodzina zmarła po spożyciu chleba

W Szopienicach zmarł w szpitalu hutniczym 15-letni Adolf Nitsch, którego przewieziono przed kilku dniami do szpitala po zjedzeniu chleba, upieczonego w domu. Na drugi dzień zmarła reszta rodziny: matka Marja, brat Ernest i ojciec chłopca, Gustaw. Po zbadaniu chleba w Zakładzie Badań Środków Spożywczych stwierdzono, że w mące znajdował się trujący grzybek sporyszu.

Gorgonowa pozostanie za kratkami.

Z Bydgoszczy donoszą, że pogłoski, jakoby starania o przedterminowe zwolnienie Gorgonowej z więzienia w Fordonie znajdowały się na drodze ku realizacji, — nie odpowiadają prawdzie. Gorgonowa podanie wprawdzie złożyła, lecz jej zachowanie się w więzieniu pozostawia dużo do życzenia. Sabotuje mianowicie regulamin więzienny, odnosi się opryskliwie do służby i była już kilkakrotnie karana w drodze dyscyplinarnej obostrzonym aresztem.

———oo———

DZIEŃ DRUCHEN W BIEŃKÓWCE NA PODHALU wypadł bardzo uroczyście. 150 hożych dziewcząt zamanifestowało swą przynależność do K. S. M. Ż. Należycie przygotowane Triduum prowadził ks. administrator Niegłos. Na program zaś akademji, urządzonej na placu kościelnym złożyły się: hymn „Gaude mater Polonia“, wykonany przez miejscową orkiestrę K. S. M., występy chóru, przemówienie ks. Niegłosa na temat „druchna w rodzinie“ i referat druchny Suwajównej. W Bieńkówce jest bezmała 400 członków Kat. Stow. W budowie znajdują się dwa domy katolickie.

TŁUM ŻYDÓW W RÓWNEM POBIŁ SPORTOWCÓW. Na boisku żydowskiego klubu „Hasmonea“ w Równem, doszło do bójki pomiędzy graczami w czasie zawodów piłki nożnej „Hasmonei“ z Krzemienieckim klubem sportowym. W pewnej chwili, gracze „Hasmonei“, którzy utracili na rzecz swych przeciwników parę bramek, rzucili się na piłkarzy chrześcijan. W walce tej wziął udział tłum żydowskiej publiczności. Napadniętym przybył z pomocą obecny na boisku posterunkowy P. P., który jednak został zraniony dotkliwie kamieniem w głowę i obalony przez żydów na ziemię. Na wszczęty alarm przybyła na miejsce rezerwa policji, której z trudem udało się wyrwać napadniętych piłkarzy chrześcijan z rąk rozjuszonych żydów. Członków Krzemienieckiego klubu sportowego policja musiała eskortować aż za miasto, gdyż rozzuchwaleni żydzi nieustannie na nich napadali.

WYRZUCONO CZŁOWIEKA Z POCIĄGU. Sąd okr. w Warszawie skazał W. Wiśniewskiego i St. Włodarczyka, którzy w stanie pijanym jadąc na ćwiczenia wojskowe pociągiem osobowym, na linji Warszawa—Brześć n. Bugiem, wszczęli awanturę z pasażerami i wyrzucili przez okno niejakiego Wł. Siemiątkowskiego. Sąd skazał obu po roku więzienia.

„KRÓL NIEBOSZCZYKÓW“ GŁODUJE W WIĘZIENIU. Donosiliśmy w swoim czasie o aresztowaniu w Warszawie Motela Pinkierta, właściciela żydowskiego biura pogrzebowego w związku z fałszowaniem zaświadczeń lekarskich. Pinkiert został przewieziony z Pawiaka do aresztu centralnego, gdzie czuje się źle. Prosił o przeniesienie go z powrotem do Pawiaka, a gdy tego nie uwzględniono, rozpoczął głodówkę.

———o:o———

25 lat pracy na Dalekim Wschodzie dla Kościoła i Polski

Korzystając z pobytu ks. prałata Władysława Ostrowskiego z Charbina w Krakowie krakowski przedstawiciel KAP-wej zwrócił się doń z prośbą o informacje o tej naszej dalekiej placówce, jedynej czysto polskiej w Azji.

Przedstawiciel nasz rozpoczął rozmowę od złożenia gratulacyj ks. Ostrowskiemu, który właśnie w br. obchodzi srebrny jubileusz swej pracy w Charbinie. Czcigodny Jubilat rozsnuwa długą, niezmiernie barwną opowieść o swej pracy i swych przeżyciach na Dalekim Wschodzie.

W r. 1909 śp. ks. arcybiskup Cieplak poświęcił mury kościoła polskiego w Charbinie. Dokończenie budowy i resztę roboty wziął na siebie w r. 1910 ks. Ostrowski. Była to przecież praca dla Polski, przerzuconej na Daleki Wschód. Ten „skrawek Polski“ — to dziś potomkowie dawnych powstańców, wysiedlonych na Sybir, emigranci „za chlebem“, przymusowi emigranci z okresu wojny, członkowie rozproszonej V dywizji polskiej, dzieci i młodzież, którym nie danem było wrócić do ojczyzny. Liczba Polaków wahała się tam dawniej między 7.000 a 9.000 dusz. Dziś wynosi ona około 4.000. Wielu majętniejszych powróciło do kraju. Dla pozostałych zaczęły się ciężkie warunki. Gdy bolszewicy przejęli kolej wschodniochińską, usuwali z reguły Polaków, zajętych przy tem najintratniejszem dla nich przedsiębiorstwie. Obecnie panowie tej kolei, Japończycy, również systematycznie wprowadzają wszędzie swoich fachowców.

I tu rozpoczyna ks. Ostrowski niezmiernie ciekawą historje pracy nad dziećmi i młodzieżą w Chinach. Zaczęło się od skupienia młodzieży na wieczornicach. Potem (założone zaraz w r. 1910) „Towarzystwo św. Wincentego a Paulo“, skupiające starsze społeczeństwo, przyczyniło się w znacznej mierze do pogłębienia zrozumienia potrzeby własnej szkoły polskiej. W r. 1913 otworzył ks. Ostrowski, przy wydatnej pomocy swego współpracownika, ks. Aleksandra Eysymontta, pierwszą szkołę polską, mieszczącą się zrazu kątem na plebanji. Już w r. 1914 zaczęto budowę kamienicy, pomyślanej jako „dom parafjalny“, z tem, że znajdzie tam pomieszczenie szkoła. Przy szkole powszechnej „urosło“ z czasem gimnazjum. Następnie dzięki życzliwości i poparciu p. Patka, gdy bawił jako przedstawiciel Polski w Tokio, gimnazjum (już 8-klasowe) uzyskało pełne prawa, przysługujące gimnazjom państwowym w Polsce z prawem wydawania świadectw dojrzałości. Gimnazjum nosi nazwę im. Henryka Sienkiewicza.

Oprócz terenu szkolnego praca nad młodem pokoleniem objęła również i dziatwę przedszkolną. Napływ sierót w okresie wojny przyspieszył otwarcie ochronek — burs dla chłopców i dziewcząt. Obecnie mieści się w nich około 100 chłopców i około 50 dziewcząt.

Zastrzec się jednak należy przed „czułą“ opieką, jaką konsulat nasz w Charbinie otacza żydów, forytując ich na różne stanowiska. Możnaby tu wymienić dwu żydów-lekarzy, ale przedewszystkiem żyda znanego ze spekulacyj, Cykmana, forsowanego na dyrektora filji banku polskiego w Charbinie.

Byłoby bardzo wskazanem — zdaniem ks. Ostrowskiego — by sfery decydujące w Polsce bardzo poważnie zastanowiły się nad planem emigracji z Polski w strony Charbina. Olbrzymie obszary, bardzo żyzne (zbiory dwa razy do roku), do objęcia za bezcen. Rychłe porozumienie z rządem japońskim, decydującym w Mandżurji, pożądane — w tym kierunku, ze wszech miar.

W dalszym ciągu ks. Ostrowski stawia jasno sprawę, że trzeba pomyśleć o spadkobiercy całej pracy, całego dorobku naszego tam. Oczy jego padły na „Seminarjum Zagraniczne“ w Potulicach. Był tam, a jeszcze osobno ks. kardynałowi prymasowi tę sprawę na sercu położy. (KAP).

———oo0oo———

Cierpliwi zostaną nagrodzeni. Wytrwali osiągną zamierzone cele... Wybranym, będą zazdrościli opieszali i nieufni...

Londyn przed sezonem.

Londyn, we września.

Do rozpoczęcia sezonu jeszcze sporo czasu. Mam na myśli oczywiście sezon towarzyski, bo polityczny jest w całej pełni pomimo oficjalnych wakacyj. Ale Anglicy nie przejmują się polityką, a w żadnym razie olbrzymia ich większość. Zamiłowani w wygodzie, spokoju, w pielęgnowaniu tradycyj i wszystkiego co wygładza kanty życiowe Anglicy, pod przymusem tylko i w razie nie odpartej konieczności gotowi są zmienić tryb życia, naruszyć porządek dnia, wyzbyć się rozrywek, gier, sportów, przyzwyczajeń.

Wojny jeszcze niema, zatem Londyn żyje tak, jak żył zwykle o tej porze, spokojnie, trochę sennie i bardzo, bardzo wygodnie. Tembardziej, iż wróciły tu, przynajmniej na oko, czasy prosperity, łatwego zarobkowania, wygodnictwa. Dla nas, przybywających do Anglji z nerwowego umęczonego, kryzysem, niespokojnego kontynentu wydaje się ten kraj oazą dobrobytu, spokoju i wygodnictwa. Właśnie wygodnictwa, w porównaniu z nerwowym pośpiechem i czkawką pracy, wypoczynku i używania kontynentalnego. Bo Anglik się nie śpieszy i nie przemęcza: lord czy robotnik, urzędnik czy dyrektor je o swej porze śniadanie, lunch czy obiad, w sobotę o jednej porze zaczyna week-end etc. Różna jest forma, ale treść ta sama.

Londyn we wrześniu przygotowuje się dopiero do „seanson“, który ma nadejść. — Niema jeszcze w stolicy wyższych dziesięciu tysięcy, a co najważniejsze niema dworu, nad pałacem Buckinghamskim nie powiewa sztandar królewski. Nie znaczy to jednak, by Londyn był martwy. Kipi w nim i przelewa się przez brzegi życie, bogate w treść i kolorowe. A propos koloru: kto chce choćby zgrubsza poznać i wymierzyć międzynarodowość tej największej ze stolic świata niechaj wstąpi na godzinkę po 1-szej do restauracji na Totenham Court Road. Tu ujrzy w ciągu godziny wszystkie możliwe narodowości Imperjum, usłyszy rozmowy we wszystkich możliwych i niemożliwych językach, napatrzy się do syta i nasyci egzotyką przedstawicieli Afryki, Australji, wysp Malajskich, Polinezji i Bóg wie jakich jeszcze zakątków globu ziemskiego.

Tu dopiero, w tej wieży Babel odczuwa się i poznaje namacalnie potęgę i olbrzymiość światowego Imperjum, jakiem jest W. Brytanja. Tu też, w Londynie, widzi się najlepiej, co to jest bogactwo, gdy ogląda się przepyszne wystawy wielkich magazynów luksusowych na Piccadilly gdy oceni się na oko wartość biżuterji w sklepach jubilerskich, gdy się słyszy o sumach, jakie zostawiają w stolicy przybysze z Dominjów lub z Indyj. Anglicy wydają niepomiernie dużo jeśli mierzyć ich wydatki miarą europejską. Za tę sumę jaką wydaje przeciętnie uposażony londyńczyk w ciągu jednego tygodnia na kino i teatr mogłaby mieć przyzwoite utrzymanie rodzina robotnicza w ciągu tygodnia w Italji np., nie sięgając już dalej po przykłady.

Nie można twierdzić z czystem sumieniem, że Anglik a londyńczyk w szczególności ma gust, zwłaszcza kobiety. Angielki o ile nie są to przedstawicielki wyższych sfer, rażą oko europejczyka brakiem gustu w ubraniu, w szczegółach garderoby. I przeważnie są nieładne. Wszystkie jednak usterki, braki wynagradza obcemu, który liznął trochę angielszczyzny życiowej urok pobytu w kraju, gdzie człowiek oddycha swobodnie, gdzie życzliwość i uprzejmość są regułą a nie wyjątkiem, a t. zw. fair play nabiera właściwego sensu i rumieńców życia. Anglja jest istotnie dobrą matką dla swoich dzieci.

M. K.

Krótkie wiadomości.

Do Białogrodu przybyła reprezentacja Związku Harcerstwa Polskiego, w składzie 13 osób, która weźmie udział w zlocie skautów jugosłowiańskich w miejscowości Pakutopczide pod Białogrodem.

Na Kujawach rolnikom daje się we znaki posucha. Trawy wyschły zupełnie, z drzew opadają spalone liście, a krzewy i kwietniki pozamierały. W wielu miejscowościach wyschły studnie i sadzawki.

W Kaliszu aresztowano ziemiankę z sieradzkiego, żonę 73-letniego Bohdana Cieleckiego, która podstępnie wymogła na mężu sprzedaż majątku a pieniądze wydawała w niemoralny sposób.

Właściciel stolarni w Warszawie, Wł. Tyszka, wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie za skutki pożaru, od... policji. Poszkodowany twierdzi, że komisarjat powiadomiony o wybuchu pożaru, miast zaalarmować straż ogniową, — posłał na miejsce wypadku posterunkowych, celem sprawdzenia. W międzyczasie zaś spłonęły meble i warsztat. Tyszka żąda 15.000 odszkodowania.

Z całego świata.

Memorjał Episkopatu niemieckiego do Hitlera.

W orędziu, wystosowanem przez konferencję Episkopatu do duchowieństwa, biskupi niemieccy zaznaczają, że zwrócili się do kanclerza Rzeszy ze specjalnym memorjałem, w którym wskazują na prowadzoną planowo kampanję podjudzania przeciwko klerowi, i na mocy konkordatu domagają się skuteczniejszej obrony czci duchowieństwa. Dziś — stwierdza orędzie — wierzy się denuncjatorom, nie dając kapłanom możności usprawiedliwienia się. Prawie codziennie w gazetach i na ulicy księża są obrzucani obelgami i nie mogą się bronić. Wobec tych niezaprzeczonych dowodów „Kulturkampfu“ biskupi przypominają duchowieństwu słowa Księcia Apostołów.

W dalszym ciągu list pasterski nawołuje, by księża na ambonie, w szkole i w prywatnych rozmowach unikali wszelkich uwag i aluzyj politycznych. Kazanie winno być tak przygotowane, by w razie konieczności można było zdać sprawę z każdego słowa a obecność szpiegów i donosicieli nie powinna pobudzać księdza do nieprzemyślnych powiedzeń.

Jeżeli biskupi na mocy swego posłannictwa głoszą prawdy wiekuiste i bronią ich, jeżeli przestrzegają swych diecezjan przed fałszowaniem dogmatów, to nie jest to dążenie do władzy politycznej, lecz spełnianiem obowiązków urzędu. (KAP.)

Młodzież sowiecka domaga się reformy przepisów małżeńskich w ZSSR.

Z Moskwy donoszą, że na ostatniej konferencji młodzieży komunistycznej i urzędników komisarjatu spraw wewnętrznych powzięto uchwałę w sposób stanowczy domagającą się zmiany dotychczasowych przepisów w sprawie małżeństwa w Z. S. S. R., gdy stan dzisiejszy wiele pozostawia do życzenia, państwo sowieckie potrzebuje silnych rodzin, a dotychczasowe prawa nie zabezpieczają przed porzucaniem dzieci i stwarzania wielków zastępów „bezprijutnych“.

Skarby mineralne Abisynji.

(—) Konflikt włosko-abisyński ma m. i. tę stronę dodatnią, że świat poczyna się właściwie dopiero teraz krajem tym interesować. Ogólnie mówi się też iż Abisynja jest krajem bardzo bogatym w dobra przyrodzone, a tylko prymitywne sposoby gospodarki tubylców sprawiają, że efekt jest bardzo mały. W każdym razie w części zachodniej i południowej znajdują się żyły złota, którego wydobywano tam w latach 1929—1931, przeciętnie 135 kg. a w latach następnych już blisko 700 kg. Nie brak również platyny (roczna produkcja około 200 kg), tu i ówdzie natrafiono także na djamenty. Największe bogactwo stanowi jednak prawdopodobnie węgiel, w okolicy jeziora Tsana i wogóle na północy kraju a także złoża naftowe, rudy żelaznej i miedzi.

———:000:———

NIEWOLNICTWO W ROSJI SOWIECKIEJ. Niewolnictwo panuje dotychczas nietylko w Abisynji. Państwowy sowiecki urząd do spraw turystyki i podróży t. zw. „Inturist“ ogłosił niedawno, że obywatele państwa sowieckiego mogą otrzymywać paszporty zagraniczne na wyjazd z Rosji po złożeniu przez nich lub przez ich rodziny mieszkające poza granicami ZSSR, okupu w wysokości równoznacznej 600 dolarom St. Zjedn. A. P. Dla duchownych wyznań chrześcijańskich suma ta została podniesiona do 1200 dolarów. Warto, aby Liga Narodów zwróciła również uwagę na swoistą formę niewolnictwa i w Z. S. S. R. (KAP.)

TRAGICZNA ŚMIERĆ MISJONARZA W PÓŁNOCNEJ KANADZIE. Wikarjat apostolski północnej Kanady stracił jednego ze swych najbardziej dzielnych i ofiarnych misjonarzy w osobie O. Allard z misji Oblatów. Śmierć zakonnika nastąpiła w niezwykle dramatycznych okolicznościach. O. Allard odbywał właśnie z wikarjuszem apostolskim, biskupem Bunoz'em, podróż z jednej misji do drugiej. Drogę odbywali misjonarze samotnie, przebywając odludne przestrzenie drogą wodną w niewielkiem czółnie. W pewnej chwili wartki prąd porwał łódź, która poczęła pędzić z szaloną szybkością, tak że O. Allard zaczepił głową o nisko zwisające nad wąskiem korytem przybrzeżne drzewa i został gwałtownie wyrzucony z czółna. Nim jego towarzysz się spostrzegł, misjonarz utonał wśród fal i wirów rzeki.

Rzeczy ciekawe.

ŻŁOBEK DLA PIESKÓW.

W Londynie. w eleganckiej dzielnicy ok. Regent Park, otwarto ogród-żłóbek dla psów. Każdy posiadacz pieska, który ma do załatwienia sprawunki, zakupy w tej dzielnicy, może oddać swego pupila na przechowanie. Pieski dostają własną osobną budkę, numerek i dozorcę. Można zostawić psa na godzinę lub na cały dzień. Opłata za cały dzień wynosi dwa szylingi i 6 pensów (z utrzymaniem). Inowacja przyjęła sie i ogród żłóbek ma licznych klientów, których oddają tu na przechowanie eleganckie damy, uprawiające zwykły przedobiedni shopping.

DOKTORAT MODY.

W Toronto (Kanada) utworzona została w uniwersytecie tamtejszym katedra mody. Wykłady obejmują nietylko mody w dziedzinie krawiectwa, lecz także malarstwa, muzyki, architektury. Studenci mogą po ukończeniu kursu opracować tezę na dowolny temat z dziedziny mody. poczem po obronie swej pracy, otrzymują tytuł „doktorów mody". Osobliwe jest, że większość słuchaczy na tym wydziale stanowią mężczyźni, a nie jakby przypuszczać można było kobiety.

KLAWISZE FORTEPIANOWE Z KOŚCI MAMUTA.

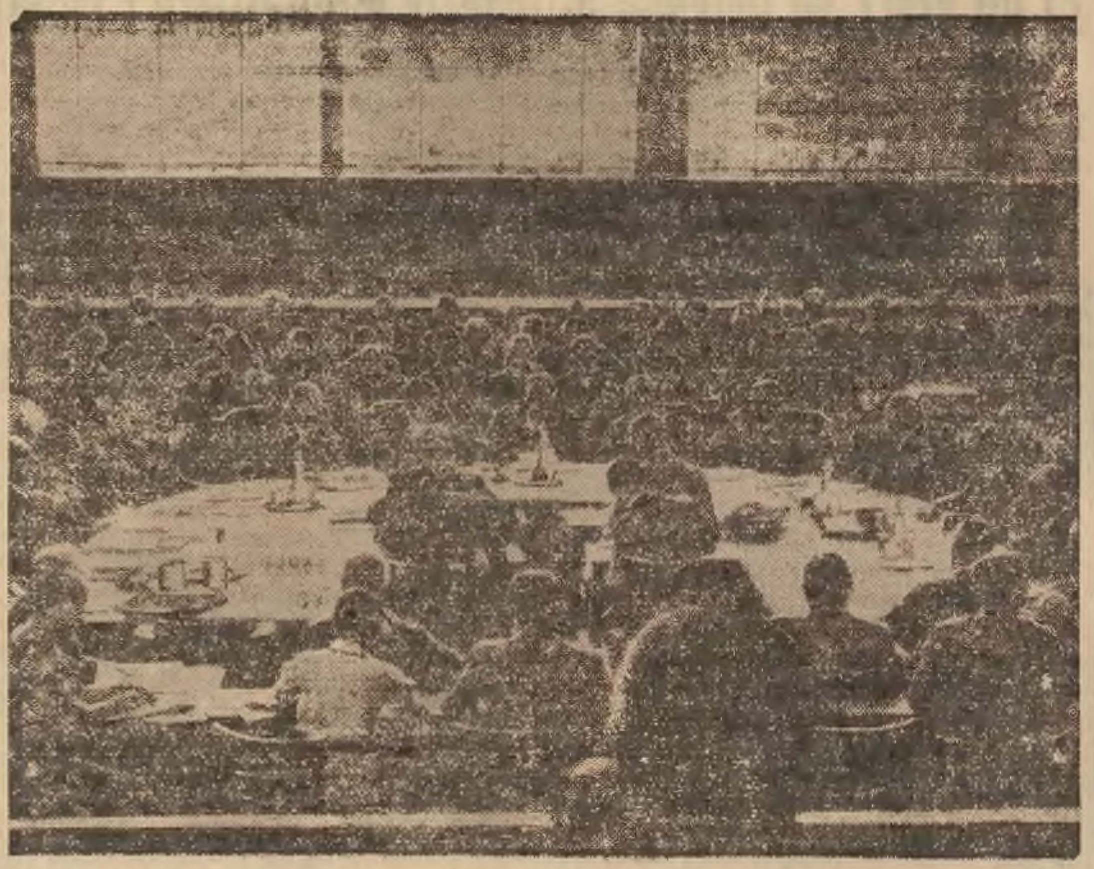
Z Belgradu donoszą, że w wielu miejscach nad Dunajem, zwłaszcza zaś w okolicy Smederewo rozwinął się wśród tamtejszej ludności intratny przemysł. Polega on mianowicie na wydobywaniu kości mamuta z łożyska rzeki, czego efekt jest w ostatnich czasach bardzo obfity. Odnosi się wrażenie, jak gdyby w okolicy tej istniało jakieś olbrzymie cmentarzysko tych przedhistorycznych zwierząt, które tam zaskoczył jakiś kataklizm. Dzięki masowemu pojawieniu się kości mamuta w handlu jugosłowiańskim fabryki fortepianów przystąpiły do używania ich na klawisze.

Ruch wydawniczy

OSTATNI 36 NUMER TYGODNIKA ŚWIAT kontynuuje konkurs dla prenumeratorów, którego nagrody stanowią łączną sumę 1500 złotych. Artykuł wstępny, oraz korespondencja z Genewy omawiają ostatnie „igraszki dyplomatyczne" odnośnie Abisynji. Artykuł p. t. „Z czego zrodził się teatr" porusza ciekawe zagadnienie źródeł teatru. Ciekawe i oryginalne zdjęcia przedstawiają obrzędy religijne u dzikich plemion Syberji, Afryki, Ameryki i Australji. Następnie cięty feljeton p. t. „Połów Pereł" przynosi krytykę naszego życia społecznego. W dziale p. t. „Świat Książki" Z. Norblin Chrzanowska omawia pamiętnik Białoskórskiego p. t. „10 lat piekła w legji cudzoziemskiej", oraz książkę Morozowicz Szczepkowskiej „Twarz w lustrze".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

W Genewie obraduje Liga Narodów



nad zawiłym zatargiem włosko-abisyńskim. Zdjęcie dokonane w chwili obrad. Po lewej stronie przewodniczącego Rady Guinnazu, widzimy premjera Lavala, a obok niego delegata Włoch Aloisiego. Z prawej strony przewodniczącego siedzi angielski minister Eden i sowiecki komisarz Litwinow.

Pod namiotem na Kaspowym.

Zakopane we wrześniu.

„W Gazecie Polskiej" z dnia 1. września 1935 roku p. Rafał Malczewski robi prasie, w dowcipnym feljetonie, niesłuszne wymówki, że milczy o tak epokowem zdarzeniu, jak budowa kolejki na Kasprowy.

Wiadomem jest, że cisza poprzedza burzę i wobec faktu prawie że już dokonanego, zbyteczną byłaby każda dyskusja. Prócz tego ogłoszonem zostało w dziennikach, że przewodniczący Państw. Rady Ochrony Przyrody prof. Dr Wł. Szafer zgłosił swoje ustąpienie ze stanowiska przewodniczącego, motywując swą rezygnację przedewszystkiem faktem niezasięgania przez czynniki rządowe opinji Rady Ochrony Przyrody w kwestji budowy kolejki linjowej na Kasprowy. Razem z przewodniczącym prof. Dr Wł. Szaferem zgłosiła rezygnację cała Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Zarzuca się dziennikarzom, że zwykle przedwcześnie słyszą, „jak trawa rośnie" — i zdaniem pewnego wyższego urzędnika gminy, lepiej byłoby dla Zakopanego, żeby dziennikarzy wytruć, gdyż oni swojem „pisaniem" spowodowali niepowodzenie Zakopanego.

Onegdaj towarzyszyłam mojej koleżance dziennikarce w wycieczce na Kasprowy, wzdłuż toru kolejki. Nowa droga, urozmaicona drewnianymi mostami, roi się od robotników, palą się ogniska, rozlegają się uderzenia młotów o twardy granit, który się wydobywa na podmurówki. W cichym Kasprowym, którego ciszą zachwycałam się jeszcze tej zimy, zapapanował ruch. Ciszy trzeba będzie zatem szukać teraz gdzieindziej — ale gdzie?

Droga długości 2800 m. od Kuźnic aż do Turni Myślenickiej, która służy obecnie dla dowozu materjałów, ma być później wykorzystana, jako tor bobslejowy.

Na Turni Myślenickiej rojno i gwarno. Turni zdjęto zielony kapelusz leśny i zrównają ją „coś nie coś", by na niej mogła stanąć pierwsza stacja kolejki linowej. Druga, końcowa stacja będzie na Kasprowym. Od Turni Myślenickiej aż na szczyt Kasprowego buduje się obecnie prowizoryczną kolejkę linową, która ma służyć do wyciągania materjału budowlanego.

Inżynierowie udzielają nam informacji, stawiają jednak zastrzeżenie, by narazie nic nie pisać.

Kolejka linowa będzie miała 4000 m. długości, sześć żelaznych podpór, najdłuższy przelot nad przepaścią będzie od Myślenickiej Turni do szczytu.

Dyrektorem budowy kolejki jest inż. Chudelski, projekty i pomiary wykonuje inż. Motulewski i kilku inżynierów z technicznego biura państw. „Studjo" z Warszawy. Kierownikiem budowy kolejki jest inż. M. Stadnicki z Krakowa. Robotników liczy się obecnie 160 osób, lecz liczba ich się powiększy. — Pracują na dwie zmiany. Od godziny 5-tej rano do pierwszej jedna grupa i od 11tej do wieczora druga grupa.

Od Turni Myślenickiej wychodzimy na wąską ścieżkę lasem, potem wyrąbami pomiędzy kosówką. Ostrożnie zbliżamy się do szczytu, gdyż opada na turnię mgła i ma się wrażenie, jakby na przepaściach unosił się dym z maszyn parowych.

Stację kolejki buduje się trochę poniżej szczytu ze względu na wiatry i bliskość granicy czechosłowackiej.

Na miejsce robót dotarłyśmy już podczas ulewy i bezceremonjalnie wsunęłyśmy się pod potężny namiot robotników. Wkrótce zbiegło się tam około 25 robotników, którzy, jak i my szukali schronienia przed ulewą. Byli zaskoczeni naszą obecnością i zaczęli nas obserwować. Siedziałyśmy przy wejściu do namiotu, więc zaproponowali nam miejsce na „wełniance" (drewniane wióra, które służą im za posłanie). Lało jak z cebra, pioruny trzaskały po skałach. Kiedy rozległ się pierwszy grzmot, zapytałyśmy, czy to na Myślenickiej Turni rozsadzają jeszcze skały. Oświadczyli nam grzecznie, że to nie ludzkie strzały, lecz niebieskie.

Z zainteresowaniem rozglądałam się wokoło siebie. Byli tu robotnicy młodzi i starzy, zdrowi i silni, jakoteż i wątli, którzy wyglądali na bardzo zmęczonych. Zachowywali się swobodnie, jednak bardzo poprawnie i nie uchwyciłam ani jednego niezadowolonego spojrzenia z naszej obecności, która bądź co bądź musiała być dla nich krępującą. Przyczem weszłyśmy w ich posłania w butach turystycznych, a oni kładąc się, zdejmowali buty, lub siedzieli na kamieniach w pośrodku „pokoju" celtowego. Zdziwiona ich poprawnem zachowaniem, stawiałam sobie w duchu pytanie, jak zachowałoby się dwudziestu kilku inteligentnych mężczyzn, gdyby tak w ich gronie znalazły się w podobnej sytuacji dwie robotnice?

Deszcz ustał, mgły jednak nieznośnie opadały aż w oczy. Wyruszyłyśmy w towarzystwie inż. Kowalskiego na Halę Gąsienicową i do Zakopanego dotarłyśmy już ciemnym wieczorem zadowolone z wyprawy.

M. OSTRAWICKA.

Radjo.

„OD MLEKA DO TAŚMY FILMOWEJ". Nie wszyscy może wiedzą, że mleko jest używane nietylko jako produkt spożywczy. Służy ono także celom przemysłowym. Otrzymuje się z niego produkt mający szerokie zastosowanie w przemyśle, znany pod nazwą galalitu. Stanowi on jedną z t. zw. mas plastycznych, jak celluloid, bakelit, trolit itd. Posłuchajmy, co nam o tych ciekawych materjałach powie inż. L. Arwin w pogadance pt. „Od mleka do taśmy filmowej", we wtorek 10 bm. o godz. 17-ej.

„DOPOLAVORO". Nietylko pracy wymaga organizacja — wypoczynek wymaga jej również, jeżeli chcemy, żeby nam dał prawdziwą korzyść. Umiejętne spędzanie czasu wolnego od pracy ma ogromny wpływ na zdolność człowieka do pracy, na jego odporność i dobry stan zdrowia i umysłu. Nie każdy jednak potrafi sam zorganizować swój wypoczynek. — Dlatego też we Włoszech, powstała organizacja pod nazwą „Dopolavoro", której zadaniem jest ułatwienie pracownikom fizycznym i umysłowym racjonalnego i przyjemnego spędzania wolnego od pracy czasu. Działalność tej organizacji obejmuje zarówno wychowanie fizyczne, turystykę, imprezy rozrywkowe, jak i działalność oświatową i dokształcanie zawodowe. „Dopolavoro" jest już dziś ogromną organizacją, liczącą około 2 miljony członków. O tej ciekawej instytucji opowie Irena Jabłowska w feljetonie pt. „Dopolavoro" we wtorek 10 bm. o godz. 22.30.

HAENDLA KONCERT ORGANOWY. Organy, jeden z najstarszych instrumentów muzycznych, jakie posiada Europa, zachęcały kompozytorów przez przeciąg wszystkich wieków, do tworzenia dzieł specjalnie na ten instrument przeznaczonych. Organy nadawały się szczególnie dobrze do kompozycyj utrzymanych w stylu wielogłosowym, ponieważ na skutek swoich licznych rejestrów, a więc na skutek możliwości wydobywania licznych barw dźwiękowych na podobieństwo orkiestry, umożliwiały równoczesne i wyraźne prowadzenie najbardziej skomplikowanych kombinacyj głosów. Mistrzowie z początków wieku 18-go, przedewszystkiem Bach i Haendel, poświęcali temu właśnie instrumentowi szereg kompozycyj natury przedewszystkiem kościelnej, ale również i świeckiej. Jedną z tych kompozycyj a mianowicie koncert organowy Haendla F-dur będziemy mieli okazję usłyszeć w wykonaniu i z objaśnieniami prof. Bron. Rutkowskiego w transmisji z Konserwatorjum dnia 10 bm. o godz. 17.30.

Programy stacyj radiowych.

Środa, dnia 11-go września 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.30 Koncert kameralny; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy; g. 15.30 Fragmenty z opery „Halka" Moniuszki z płyt; 15.40 Czeska muzyka fortepianowa; 16 Transmisja z Poznania i Warszawy; 18.30 Skrzynka ogólna; g. 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dz. następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy i Wilna; 21.50—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Koncert życzeń — płyty; 18.30 Szkic literacki; 19 Wartość słowa — feljeton.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Udział matki w pracy szkolnej dziecka — pogadanka; 12.30 Koncert z Krakowa; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15: Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Piosenki z filmów dźwiękowych — (płyty); 16 Transmisja z Poznania; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja; 17 Stolica wodniaków — reportaż; 17.15 Muzyka salonowa orkiestry P. R.; 17.50 Świat się śmieje — przegląd humoru zagranicznego; 18 Koncert kwintetu; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Koncert solistów (płyty); 19 Pogadanka rolnicza; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50 Samoloty i ludzie — reportaż; 20 Muzyka lekka w wyk. zespołu A. Furmańskiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Druga audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina"; 21.35 Szkic literacki z Wilna; 21.50 Zdobycze medycyny — odczyt; g. 22: Koncert orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Audycja muzyczna z płyt; 23.30 Nowa konstytucja polska — odczyt w języku angielskim.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 18.30 Gospodyni śląska — pogadanka; g. 19 O teatrze ludowym — odczyt.

—00000—

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Wtorek 10: Mikołaja z Tolent. wyzn., Feliksa bisk., Pulcherji p., Kandydy p.
Wschód słońca 5.09, zachód 18.06.
Długość dnia 12 godzin i 57 min.

Środa 11: Prota i Jacka, Wincentego opata i męcz., Pafnucego bisk.
Wschód słońca 5.11, zachód 18.03.
Długość dnia 12 godzin i 52 min.

———oo———

MINISTER RUMUNJI W KRAKOWIE. W poniedziałek o godz. 10.40 przyjechał z Warszawy do Krakowa minister pełnomocny Rumunji p. Cadere, wraz z wiceministrem spraw zagranicznych p. Szembekiem. Goście zabawili w Krakowie do wieczora, poczem odjechali do Warszawy.

PRZYJĘCIE GOŚCI FRANCUSKICH. — Wczoraj w godzinach popołudniowych p. prez. Kaplicki wydał herbatkę w pałacu Larischa z okazji pobytu w Krakowie wycieczki Towarzystwa Les Amis de la Pologne.

PROF. PRZYCHOCKI BĘDZIE WYKŁADAŁ W KRAKOWIE. W związku z nominacjami na wyższych uczelniach w Polsce, należy nadmienić, że p. Prezydent Rzpltej zamianował dr. Gustawa Przychockiego, profesora zwyczajnego uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, profesorem zwyczajnym filologji klasycznej na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie.

NOWA CHRZEŚCIJAŃSKA PLACÓWKA W KRAKOWIE. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowej placówki chrześcijańskiej, której dokonał Ks. Szerszeń.

Placówka ta pod nazwą Chrześcijański Bazar Odzieżowy i Ska, mieści się w Krakowie przy ul. Szczepańskiej 9. I p. Celem Bazaru jest zaopatrywanie najbiedniejszą ludność w odzież. Bazar ten, poprzednio nosił nazwę Spółdzielni, lecz wskutek niezatwierdzenia statutu przez czynniki oficjalne, kierownictwo przedsiębiorstwa musiało przekształcić nazwę.

Na uroczystości przemawiali ks. Szerszeń, oraz dr. Kuśnierz — prezes Ch. Dem. w Krakowie i kurator p. Sikora. Po uroczystości odbyła się herbatka dla zaproszonych gości.

PAMIĘTAJCIE O P. C. K. Polski Czerwony Krzyż reprezentuje ideę bezgranicznego poświęcenia dla ofiar wojny, klęsk elementarnych i nieszczęść ludzkich. Gdziekolwiek ukazuje się widmo śmierci, pożoga lub głód, nędza i rozpacz, tam roztacza swe ramiona Polski Czerwony Krzyż. Zapisz się na jego członka — Kraków, ul. Podwale 7, I p.

ZŁODZIEJ STAJENNY. W ubiegłą niedzielę, o godz. 4.30 nad ranem nieznany złodziej włamał się do stajni Silbigera, zam. przy ul. św. Stanisława 6. skąd skradł ubranie.

———ooOoo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW. Zwyczajne posiedzenie Krakowskiego Koła Księży Prefektów odbędzie się we środę, dnia 11 bm. o godz. 17 w domu Księży Emerytów. ul. św. Marka.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Sezon jesienny rozpoczął się w klubie z dniem 1 września. W październiku już rozpocznie się turniej szachowy. W piątki odbywają się zebrania towarzyskie, wykłady szachowe i partje konsultacyjne, błyskawiczne. W roku ub. odbyło się 6 wykładów teorji gry szachowej, przy licznym udziale członków. Minimalne warunki dają każdemu możność należenia do klubu. Klub posiada fachową bibljotekę i bieżące czasopisma fachowe. Informacji udziela Wydział Klubu, Grodzka 13 w Kasynie Powszechnem.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Ich czworo".
Środa: „Wychowanka".

——:000:——

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pat i Patachon jako jazzbandziści".
WANDA: „Marzące usta".
APOLLO: „Idziemy po szczęście".
SZTUKA: „Dziewczę z obłoków".
UCIECHA: „Mała mateczka" (z Fr. Gaal).
STELLA: „Antek Policmajster" (E. Bodo).
ADRJA: „Iskor".
PROMIEŃ: „Wiosenna parada" z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Wesoła wdówka". Na scenie rewja: „Parada gwiazd".

———ooOoo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj, we wtorek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Ich czworo", sztuka G. Zapolskiej, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Skassówną, Karbowskim, Macherskim w rolach głównych. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z tragedji L. Pirandella „Henryk IV", w której rozpocznie cykl występów Junosza-Stępowski.

Z TEATRU „BAGATELA". Rewja pt. „Parada gwiazd", która wywołała w Krakowie wielkie zainteresowanie i codziennie wypełnia widownię aplaudującą wykonawców, zostaje jeszcze kilka dni na afiszu. Nazwiska wykonawców: L. Lawińskiego, H. Runowieckiej, T. Pilarskiego, Niny Fedorówny, Heinricha i Prokopiakówny świadczą o wysokim poziomie rewji.

———ooOoo———

Poświęcenie plebanji w Trybuchowcach

Z początkiem b. miesiąca odbyło się uroczyste poświęcenie nowej plebanji w Trybuchowcach.

Po uroczystej Mszy św., odprawionej w miejscowym kościele przez ks. J. Tomaszewskiego, wyruszyła z kościoła procesja z chorągwiami i sztandarami do nowej plebanji, gdzie ks. J. Tomaszewskiego, jako swojego duszpasterza powitali starsi bracia i wójt miejscowy chlebem i solą. Po poświęceniu budynku wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie miejscowy wójt p. Emil Żdzański, dziękując przedewszystkiem Ks. Arcybiskupowi lwowskiemu, że uwzględnił przedstawione mu swojego czasu postulaty miejscowej polskiej ludności, i **przed dwoma laty eregował w tutejszej gminie samoistną duszpasterską placówkę,** obecnemu zaś na tej uroczystości p. Fedorowiczowi, staroście z Buczacza, za życzliwe poparcie usiłowań komitetu. Pod koniec uroczystości, przemówił ks. J. Tomaszewski, dając wyraz swojej radości, że ludność tutejsza od samego początku jego przybycia darzyła go zawsze życzliwością i że chętnie spieszyła z datkami, by najprędzej zapewnić swojemu duszpasterzowi odpowiednie mieszkanie. Powiadomiony o tej uroczystości Ks. Arcybiskup lwowski nadesłał Komitetowi budowy i wszystkim parafjanom. — swoje Arcypasterskie błogosławieństwo.

Uczestnik.

Zapisy na kursy zawodowe w Krakowie.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie urządza w bież. roku szkolnym następujące kursy: elektrotechniczny, obsługi silników spalinowych, obsługi kotłów parowych, obsługi maszyn parowych, hartowania i cementowania stali, spawania i cięcia metali, instalatorskie (wodociągowo-kanalizacyjny), centralnego ogrzewania i chłodzenia, wyrobu i naprawy wag, galwanotechniki, barwienia metali, budowlany, żelbetowy, konstrukcji rusztowań budowlanych, kaflarski, malarzy i lakierników, rysunków technicznego i stolarskiego, ogrodniczy, radjotechniczny, galanterji skórniczej, rękawiczniczy, kroju i szycia, bieliźniarstwa, oraz trykotarstwa ręcznego i maszynowego. — Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 od godz. 8—14-ej.

Ważne dla rentjerów b. zaboru niemieckiego.

Podaję się do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, a które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej — (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucyj niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania renty za czas wstecz od 1621 roku.

Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Niebezpieczeństwo wylewu rzek w woj. krakowskiem.

Wskutek ostatnich opadów, rzeki przepływające na terenie województwa krakowskiego grożą wylewem. Z ramienia województwa powołano do życia na terenach zagrożonych komitety powodziowe.

Strajk piaskarzy.

Od ubiegłego poniedziałku trwa na Wiśle strajk piaskarzy w tych wszystkich przedsiębiorstwach, które mimo umowy zbiorowej nie płacą według cennika i stosują — zdaniem piaskarzy — krzywdzący odmiar metrów wydobytego piasku.

Piaskarze żalą się, że mimo obowiązującej umowy zbiorowej przedsiębiorcy wyszukują „kruczki" i różne sposoby, by robotnikom, których praca należy do jednej z najcięższych, nie płacić zapracowanych zarobków.

Mimo upomnień czynników oficjalnych przedsiębiorcy nie prowadzą książeczek obrachunkowych, następnie nie wypłacają piaskarzom należnych zarobków, lecz dają im tylko zaliczki, zresztą bardzo skromne, niewystarczające piaskarzom na życie. Robotnicy zapowiedzieli strajk dotąd, aż uzyskają należne im zarobki, oraz gdy przedsiębiorcy przyrzekną, iż będą respektowali umowę zbiorową, która między innemi reguluje kwestję przyjmowania i wydalania robotników.

Likwidacja zatargu kelnerów.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie zatargu w kawiarni „Esplanade". Konferencji przewodniczył Inspektor Pracy — inż. Konopczyński. Właściciel kawiarni — p. Wołkowski stawił się osobiście, zaś imieniem pracowników kawiarni przybyła delegacja złożona z dwu osób, oraz delegat ZZZ. p. Wilczyński.

Konferencja doprowadziła do pomyślnych rezultatów, bowiem p. Wołkowski podpisał umowę zbiorową i zobowiązał się do przestrzegania jej, wobec czego zatarg między kelnerami, a pracodawcą został zlikwidowany.

Amatorzy rasowych gołębi.

Przed sądem okręgowym w Krakowie odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Stanisławowi i Władysławowi Szatanom o kradzież gołębi.

W lutym br. obaj oskarżeni skradli sędziemu dr. J. Partyce 20 szt. rasowych gołębi, przedstawiające wartość 1500 zł.

W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że sprawcami tej kradzieży są wyżej wymienieni. Do winy oczywiście oskarżeni nie przyznali się, jednak przewód sądowy dostarczył tyle szczegółów, dotyczących kradzieży, że sąd w osobie dra Traczewskiego i prok. Dulęby skazał Szatanów na karę więzienia przez 10 miesięcy.

Postrzelił spokojnego człowieka.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Tadeuszowi Szymaszkowi, który w restauracji, w trakcie wynikłej sprzeczki postrzelił Piotra Paciorka. Nadmienić należy, że Paciorek nie brał żadnego udziału ani w sprzeczce, ani też nie był w towarzystwie Szymaszka, następnie, że Szymaszek zranił niechcący Paciorka, strzelał bowiem do współbiesiadnika, jednak chybił, zaś kula utknęła w piersi Paciorka.

Sąd skazał Szymaszka na karę więzienia przez 6 miesięcy.

Tajemnica zbrodni pod kopcem.

Śledztwo prowadzone w sprawie zbrodni pod Kopcem Kościuszki prowadzi się w tempie dość energicznem. Osobnik pozostający pod zarzutem zamordowania śp. Gierasówny został ponownie przesłuchany.

Obecnie napowrót wydaje się że **podłoże zbrodni posiada tło seksualne.** Szczegółowe wyniki dotychczasowych badań utrzymywane są w tajemnicy.

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Ks. A. Kurkiewicz zł. 5, Bogska zł. 2.50, K. Bujak zł. 5, M. Dihm zł. 5, N. N. zł. 10, Zimnal zł. 3, A. W. zł. 5.

Na Kuchnię S. Samueli: Bogska zł. 2.50, Świtkowska zł. 5, N. N. zł. 10.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Bogska zł. 5.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Bogska zł. 5.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Sport

Stan tabeli o mistrzowstwo Ligi.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w układzie tabeli. Na pierwszem miejscu pozostała Pogoń lwowska, drugą pozycję zajmuje w dalszym ciągu Warta. Przesunięcia nastąpiły na dalszych lokatach. Przedewszystkiem Cracovia dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad Wisłą przesunęła się do środka tabeli, spychając na swoje miejsce Wisłę. Ł. K. S. z 6-ego miejsca zaawansował na 4-te, a Warszawianka z 8-ej pozycji przesunęła się na piątą.

Nazwa klubu:	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	15	21:9	43:19
2) Warta	14	18:10	39:21
3) Ruch	13	16:10	26:23
4) Ł. K. S.	13	14:12	23:23
5) Warszawianka	15	13:17	23:30
6) Śląsk	14	13:15	23:35
7) Cracovia	13	12:14	25:23
8) Garbarnia	13	12:14	19:22
9) Legja	14	12:16	23:27
10) Wisła	13	11:15	27:32
11) Polonja	13	8:18	15:31

Sukcesy Walasiewiczówny i Wajsówny w Wiedniu.

W Wiedniu startowały w niedzielę dwie zawodniczki polskie, **Walasiewiczówna i Wajsówna.**

W biegu na 60 mtr. zwyciężyła **Walasiewiczówna** w czasie **7.5 sek.,** przed wiedeńką **Wancurą — 7.6 sek.**

W biegu na **100 mtr. Walasiewiczówna** startowała bez konkurencji. Biegnąc sama, zdołała ona mimo to uzyskać dobry czas **12 sek.**

W rzucie dyskiem **Wajsówna uzyskała wynik 40 m. 20 cmt.**

TRÓJMECZ NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU. Zamiast zapowiedzianego trójmeczu lekkoatletycznego Łódź — Śląsk — Kraków miał się odbyć w Krakowie jedynie mecz Śląsk — Kraków. Tymczasem w ostatniej chwili, spowodu padającego bez przerwy deszczu i silnego wiatru organizatorzy musieli odwołać zawody, mimo, że Ślązacy przybyli już do Krakowa. — Nowy termin trójmeczu wyznaczono na 6 października.

Fantastyczne pomysły inflacjonistów.

Jedna z grup obozu sanacyjnego, występująca pod nazwą „Ligi odrodzenia gospodarczego Polski" a zwalczająca stosowany obecnie program deflacyjny, wystąpiła ostatnio z fantastycznym projektem wypuszczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego bonów pod nazwą „Lech", równych złotemu polskiemu i mających mieć na równi ze złotym ważność środka płatniczego. Grupa ta ogłosiła swój własny, szczegółowy program wyjścia z kryzysu przy pomocy tych „Lechów", które miałyby służyć na potrzeby życia gospodarczego i dla wykonania „celowych robót publicznych". Emisja bonów, w myśl tego programu — winna beć bezprocentowa, a pożyczki zabezpieczone hipotekami wznoszonych objektów, wekslami osób i firm prywatnych oraz instytucyj samorządowych i obligacjami państwowemi. Emitujący bank gwarantowałby całym swoim majątkiem wartość bonów i ich terminowy wykup. Projektodawcy mają już nawet gotowy wzór tych bonów z nagłówkiem: „Bank Gospodarstwa Krajowego. 10 Lechów = 10 złotym polskim". Nie trzeba do dawać, że fantastyczny ten projekt nie przedstawia żadnej realnej wartości.

Rozdział w pływów z pożyczki inwestacyjnej.

Delegat od spraw Pożyczki Inwestycyjnej p. A. Minkowski udzielił wywiadu na temat zużycia wpływów z tej pożyczki. Na 152 milj. zł. pożyczki, wpłacono dotychczas 80.5 milj., reszta pożyczki wpływa w ratach, wynoszących około 13 miljonów zł. miesięcznie. Pieniądze przelewane są do urzędów i instytucyj wykonujących poszczególne roboty inwestycyjne. Dotychczas — oświadczył p. Minkowski — wypłacono już 62 milj. zł. Całą kwotę, uzyskaną w gotówce z pożyczki inwestycyjnej, t. j. 152 milj. zł. rozdysponowano na pracę i inwestycje nieprzewidziane w budżecie państwowym. Z sumy tej 50 milj. przeznaczono na roboty drogowe, 25 milj. na roboty wodne, 25 milj. na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i w dziedzinie budownictwa państwowego, 13 milj. na prace związanę z przebudową ustroju rolnego, około 32 na cele morskie w Gdyni, wreszcie około 9 milj. zł. na różne inne cele.

Jak winno być przeprowadzone oddłużenie urzędników.

Podaną ostatnio wiadomość o tem, że rząd przygotowuje już konkretny plan oddłużenia urzędników — świat urzędniczy przyjął z uczuciem zadowolenia. Zadłużenie bowiem pracowników pąństwowych, zwłaszcza **niższych stopni**, jest bardzo znaczne, a jeśli się uwzględni, że większość pracowników publicznych pobiera uposażenie w granicach od 100—250 zł. miesięcznie, trudność spłaty tego zadłużenia występuje we właściwem świetle. Dziś, gdy sprawa oddłużenia urzędników zdaje się wkraczać na tory realizacji, nie od rzeczy będzie zastanowić się w jaki sposób akcja ta winna być przeprowadzona **w praktyce**. Przedewszystkiem **nie powinna ona pociągnąć niepotrzebnych wydatków administracyjnych dla Państwa**. Dlatego też n. p. projekt ustanowienia **specjalnych rejestratorów** do spisywania długów poszczególnych pracowników należy uważać za **niewłaściwy**. To samo lepiej zrobi urzędnik sam za siebie, zwłaszcza, że czasem obecność drugiej osoby krępowałaby go w jego zwierzeniach dłużniczych. Wykazy swych długów kierowaliby urzędnicy następnie za pośrednictwem przełożonych, **do instytucji, mającej akcję tę finansować**, a ta skolei przystąpiłaby do konkretnych sposobów umarzania.

Przedewszystkiem chodziłoby o to, **żeby w pewnym okresie czasu (n. p. 5—10 lat) urzędnik zdołał spłacić swe długi wraz z odsetkami bez znaczniejszych strat miesięcznych ze swego uposażenia**. Dlatego też potrącanie miesięcznie 1/5 części poborów pracownika na długi wydaje się nieco **za wysokie**. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że prócz długów prywatnych pobory każdego prawie pracownika **obciążone są zaliczką na płacę**, którą potrąca mu władza w dość wysokich ratach miesięcznych, niezależnie od innych potrąceń. — Gdyby zatem przeciętnie uposażonemu urzędnikowi, pobierającemu n. p. 200 zł. miesięcznie potrącono na oddłużenie 1/5 t. j. 40 zł. miesięcznie plus 30 zł. z tyt. zaliczki na płacę, to **pozostałoby mu 130 zł. na mieszkanie, ubranie, wyżywienie i kształcenie dzieci**. Nie ulega więc wątpliwości, że mimo to t. zw. oddłużania się, **brnąłby w nowe długi**. Trzebaby zatem albo obciążenia administracyjne uposażeń urzędniczych zaliczyć do ich długów prywatnych i **umarzać łącznie w ratach nie przenoszących 1/5 części ich uposażeń**, względnie pracownikowi, który ma uposażenie obciążone zajęciami administracyjnemi i zadłużeniami prywatnemi **potrącać odpowiednie kwoty na umorzenie obu tych rodzaji długów**.

Widać z tego, że sprawa oddłużeniowa pracowników publicznych, jakkolwiek leży w sferze możliwości nawet w dzisiejszych ciężkich dla Państwa czasach, to jednak wymaga dokładnej rozwagi i umiejętnego działania. Chodzi bowiem o znalezienie sposobu dla złagodzenia trudnej sytuacji dłużnika — urzędnika, który pragnąłby bez zbytnich ofiar ze swej strony uwolnić się z pęt wierzyciela a z drugiej strony o ochronę praw wierzycieli pragnących **uratować swe kapitały, wypożyczone w dobrej wierze funkcjonarjuszowi publicznemu**. — Sądzę jednak, że jeden z naszych (3) banków państwowych mógłby śmiało zaangażować część swych kapitałów w tej akcji i spłaciwszy odrazu wykazanych wierzycieli urzędniczych, potrącać tym ostatnim przez dłuższy okres czasu (zależnie od wysokości długów) odpowiednie raty z uposażenia służbowego.

B. W.

Wpływ uprzemysłowienia na zdrowie.

Japonja należy dziś do państw bardzo uprzemysłowionych. Ewolucję tę przebyła w szybkiem tempie. Zachodzi pytanie, jak **proces uprzemysłowienia wpłynął na zdrowie publiczne w Japonji?**

Na pytanie to, interesujące każdy cywilizowany kraj, daje odpowiedź praca Japończyka Katuki Sinzi pt. „Wpływ uprzemysłowienia na śmiertelność ludności młodocianej i dorosłej". Podaje on, że śmiertelność w **Japonji wynosi około 20 wypadków na 1000 mieszkańców, co** odpowiada mniej więcej stosunkom w państwach kulturalnych.

Ciekawe wyniki dało porównanie śmiertelności w okręgach uprzemysłowionych i rolniczych. Przeprowadzono je w 47 okręgach, uwzględniając podział według płci i wieku. Otóż biorąc ogólnie całą ludność, okazało się, że śmiertelność jest **niższa w mieście niż na wsi**. Nie dotyczy to jednak ludności pracującej. Jeśli wziąć pod uwagę osoby dorosłe zawodowo-czynne, wówczas zachodzi odwrotny stosunek: śmiertelność ludności pracującej **w mieście jest wyższa, niż na wsi**.

Jest to jeden z nowych dowodów, **jak niekorzystnie wpływa na zdrowie publiczne praca zawodowa w przemyśle**. Wielogodzinny pobyt, codziennie, w fabrykach, kopalniach, hutach i biurach połączony jest z szeregiem szkodliwości, które działają ujemnie na **organizm ludzki**. Efektem tego jest zwiększenie chorobowości i śmiertelności ludności pracującej.

O dodatnim wpływie higjeny pracy na stan zdrowia publicznego powinno pamiętać każde kulturalne społeczeństwo.

Dżibutti—Addis Abeba.

Najdroższa kolej na świecie.

W Abisynji istnieje obecnie tylko jedna **linja kolejowa długości 786 km., która łączy stolicę Abisynji Addis Abebę z portem Dżibuti**. Koncesję na budowę tego toru kolejowego otrzymał w swoim czasie inżynier szwajcarski Ilg, który w tym celu zorganizował towarzystwa „Compagnie de chemin de fer Franco-Ethiopien". Tor kolejowy ma szerokość jednego metra. Tor wspina się stromo ku górze a w nachyleniu niekiedy dochodzi do 30 proc., ponieważ stolica Abisynji leży prawie 240 m. nad poziomem morza. Budowa kolei pociągnęła za sobą nietylko olbrzymie koszta, lecz i wiele ofiar w ludziach, Początkowy bowiem jej odcinek prowadzi środkiem pustyni, zamieszkałej przez dalekie od cywilizacji dzikie szczepy Issa, które często urządzały napady na pociągi. Obecnie nawet **jeździ się tamtędy ze względu bezpieczeństwa tylko w dzień.**, tak że droga do Addis Abeby trwa 3 dni. Na stacjach Dire, Dacua i Acuache znajdują się prymitywne hotele i wszyscy podróżni muszą tu spędzić noc. Dopiero ostatnio, wprowadzono **specjalne pociągi-ekspresy które kursują dwa lub trzy razy w miesiącu a prze** bywają tę drogę przez dwa dni. Pociągi zwyczajne jeżdżą przeważnie tylko dwa razy tygodniowo.

Kolej ta słynie z tego, że jest prawdopodobnie **najdroższą na świecie**. Najgorzej wychodzą na tem kupcy, którym koszt transportu znacznie podwyższa ceny przewożonego towaru. Koszt transportu towaru z Addis Abeby do Dżibuti kosztuje prawie tyle, co transport okrętu z Dżibuti do Europy.

O ile dojdzie do wojny włosko-abisyńskiej, kolej Addis Abeba — Dżibuti odegra w niej ważna rolę. O ile Francja stanęłaby po stronie Włoch i dała do dyspozycji kolej wojskom włoskim Włosi zyskaliby wiele i **mogliby w krótkim czasie opanować całą Abisynję środkową z jej stolicą**. Tego rodzaju ewentualność jest jednak mało prawdopodobna.

Jakie korzyści ma z tej linji kolejowej Abisynja?

W myśl brzmienia koncesji, którą cesarz Menelik II dał inżynierowi Ilgowi, Abisynja ma prawo bez ograniczeń transportować tą koleją swe wojsko w czasie pokoju za bardzo niską cenę, a w czasie wojny nawet za darmo. Towarzystwo zobowiązało się przytem, że pozwoli na transport obcego wojska jedynie za zgodą cesarza. Gdyby Towarzystwo wydało pozwolenie bez zgody cesarza, straciłby wszelkie prawa do linji kolejowej, która automatycznie stałaby się majątkiem Abisynji.

W razie dalszego zaostrzenia się konfliktu kolej ta miałaby dla Abisyjni olbrzymie znaczenie, tworząc możnaby powiedzieć, jedyną drogę dla transportu wojsk z Abisynji środkowej i zachodniej na front południowy na granice włoskiego Somali. Addis Abebę łączą z prowincja Ogaden jedynie **nie wygodne i wąskie ścieżki górskie**. Z Dire Dacny prowadzi dobra szosa automobilowa do Harraru, stąd przez Dżidżigę i Dagaburaż na granice włoskie. Z drogi tej korzystają już teraz wojska abisyńskie, udające się w kierunku granic południowych. Ale większa cześć żołnierzy pod wodzą naczelników jedzie na mułach małemi ścieżkami przeznaczonemi dla karawan, aby zamaskować szlaki posuwania się wojsk. Jasnem jest jednak, że w razie wojny główną rolę odegra kolej Addis Abeba — Dżibuti.

Pokłosie wyborcze.

Posłowie z Małopolski.

W okręgu nr. 83 (Bochnia) w wyniku wyborów **Antoni Goetz** — otrzymał 27.120 i dr. Wł. **Krupa** 13900.

Okręg nr. **85** (Jasło) mandaty uzyskali: dr. **Kazimierz Duch** 43.499 i **Jan Jedynak** 28434 głosami.

Okręg nr. **86** (**Nowy Sącz**) mandaty otrzymali **Jakób Bodziony** 40593, **Jan Łobodziński** 15837 głosów.

W okręgu 87 — **Wadowice**, mandaty uzyskali: **Jan Walewski** 43.187 głosami i **Wincenty Hyla** 31.330 głosami.

W okręgu nr. 64 — **Buczacz** — Witold **Zyborski** zdobył 100.998 głosów i Zenobjusz **Peleński** — 92.751 głosów.

W okręgu 84-ym (**Tarnów**) zdobyli **Edward Bogusz 38.880 głosów, ks. dr. Józef Lubelski 36.503, Władysław Żątowski** 32.872 głosy i **Karol Jarosz** 21.655.

W okręgu nr. 61. z siedzibą w **Tarnopolu** powiaty (tarnopolski, zbaraski, skałacki) na posłów wybrano: St. **Widackiego** 73.841 głosów oraz Wasylla **Bolucha** 59.051.

W okręgu nr. 63, z siedzibą w **Brzeżanach** (powiaty brzeżański, przemyślański i zborowski) wybrano na posłów: Tad. **Schaetzla** (urzędnika M. S. Z.) 82.366 głosów oraz dra Stefana **Bilaka** 72.198.

W okręgu nr. 65 w **Czortkowie** (powiaty czortkowski, kopyczyniecki, borszczowski, zaleszczycki) mandaty otrzymali: **Jan Choiński Dzieduszycki** 107.453 głosy oraz dr. **Stefan Baran** 103.788.

W okręgu nr. 67 (**Kołomyja**) mandaty uzyskali: **Iwan Zawałykut** 61.223 głosy. Aleks. **Wasilewski** 39.167. W okręgu nr. 68 z siedzibą w **Kałuszu** powiaty: kałuski, rohatyński, doliński — mandaty poselskie uzyskali: **Dymitr Wełykanowicz** 47.743 głosów, Kornel **Krzeczunowicz** 43.276. W okręgu nr. 69 w **Stryju** powiaty: stryjski, żydaczowski, bobrecki, mandaty uzyskali: dr. Br. **Wojciechowski** 96.377 głosów, dr. **Kornel Trojan** 94.549 głosów. W okręgu nr. 72 z siedzibą **we Lwowie** powiaty: lwowski, grodecki, mościcki mandaty poselskie uzyskali Wł. Wójtowicz 90.256 głosów, **Wasyl Hudryj** 75.676 gł.. W okręgu nr. 73 (**Sokal**) powiaty: sokalski, żółkiewski, rawski. lubaczowski — mandaty uzyskali: dr. Walerjan Zaklika oraz dr. R. **Persecki**.

W okręgu nr. 74 (**Przemyśl**), powiaty: przemyski, jarosławski, jaworowski, mandaty do Sejmu zyskali Leon **Sapieha**, Włodz. **Celewicz**. W okręgu nr. 75 (**Drohobycz**) powiaty: drohobycki, rudecki — mandaty uzyskali **inż. Jerzy Kozicki i dr. Stef. Witwicki**. W okręgu nr. 76 (**Sambor**) powiaty: samborski, dobromilski, turczański mandaty uzyskali **Edward Eckert, Hrynko Terszakowec**. W okręgu nr. 77 (Sanok) mandaty uzyskali: Józef **Ostafin** 54.432 głosy, Józef **Morawski** 40.981 głosów. W okręgu nr. 78 (**Rzeszów**) powiaty: rzeszowski, brzozowski, kolbuszowski, mandaty uzyskali **Tadeusz Szetela** 43.287. **Jan Destych** 37.283 głosy.

W okręgu nr. 79 (**Łańcut**) pow. łańcucki, przeworski, niżański, tarnobrzeski — mandaty uzyskali: **Artur Tarnowski** 39.165 głosów, **Wincenty Inglot** 31.569 głosów.

Okręg nr. 66 — **Stanisławów** wybrał **Zdzisława Strońskiego** 78.132 głosami i dr. **Iwana Wolańskiego** 62.072 głosami.

Województwa centralne.

W okręgu nr. 9 (**Mława**) **Jan Pohorski-Lenkiewicz i Stefan Olszewski**. W okręgu nr. 10 (**Sierpc**) **Bron. Chojnacki i Bohdan Chełmicki**. W okręgu nr. 12 (**Płock**) **Antoni Hanebach i Klemens Kaczorowski**. W okręgu nr. 13 (**Łowicz**) **Antoni Pacholczyk i Kazimierz Dobiasiewicz**. W okręgu nr. 19 (**Koło**) wyniki głosowania były następujące: **ks. Stefan Downar zyskał 45.491 głosów, Wincenty Gretkiewicz 40.271**. Okręg nr. 22 (**Piotrków**) **St. Pomianowski i Jan Droz-Gerylski**. W okręgu nr. 23 (**Radomsko**): **Witold Nowicki i Dominik Dratwa**. W okręgu nr. 31 (**Końskie**) wybrani zostali: **Stefan Woynar-Byczyński i Stefan Libiszewski**. W okręgu nr. 32 (**Radom**) posłami zostaną **Michał Brzęk-Osiński i Edward Kasprzykowski**. W okręgu 36 (**Chełm**) wybrano **Janusza Mostowskiego i Józefa Hołysza**. Okręg nr. 21 (**Sieradz**) **Stan. Leopold i Franc. Bartczak**. Henryk Wyrzykowski uzyskał tylko 9.192 głosów i przepadł. Okręg nr. 7 (**pow. warszawski**) wybrał na posłów **Wojc. Sosińskiego i Broni-**

sława Hanke. Okręg nr. 37 (Biała Podlaska) wybrał Józefa Bakona i Kazimierza Światopełk-Mirskiego. W okręgu nr. 40 przeszli: min. przemysłu i handlu Henryk Floyar-Rajchman i Paweł Danowski. W okręgu 41 (Ostrów Mazowiecka) Henryk Messing i Józef Gromada. Michał Róg uzyskał tylko 19.900 głosów i przepadł. W okręgu nar. 14 (Skierniewice) Tadeusz Ropelewski i Tad. Morawski. W okręgu 18 (Łódź) przeszli w wyniku wyborów: Stefan Wyganowski i Wincenty Gortat. W okręgu nr. 43 (Suwałki) przeszli Adam Koc i Michał Łazarski.

W okręgu nr. 42 (Łomża) mandaty uzyskali Antoni Kukliński i Jerzy Jabłoński.

NA KRESACH.

Okręg 44 (Grodno) Jerzy Bołądz i Wiktor Martynowski. Okręg nr. 53 (Brześć n. Bugiem) wybrał na posłów Miecz. Augustyniaka i Stan. Olewińskiego. Okręg nr. 54 (Kobryń) Bohdana Podoskiego i Jana Hołyńskiego. W okręgu nr. 55 (Pińsk) w rezultacie głosowania przeszli: Jerzy Kolbusz i Jan Freyman. W okręgu 56 (Łuck) przeszli: Dezydery Smoczkiewicz i Sergjusz Tymoszenko. W okręgu nr. 57 (Kowel): Leon Suchorzewski i Piotr Pewnyj. W okręgu 58 (Sarny) wybrano: Wł. Wielhorskiego i ks. Marcina Wołkowa. W okręgu nr. 59 (Równe) Jakóba Hoffmana i Nikitę Burę. W okręgu nr. 60 z siedzibą w Krzemieńcu Ign. Puławskiego oraz Stefana Skrypnyka.

POSŁOWIE STOLICY.

W 6-ciu okręgach. na które podzielona była stolica, wybrano do Sejmu: Min. Kościałkowskiego, A. Snopczyńskiego, W. Wiślickiego, Fr. Urbańskiego, Zygm. Pardeckiego, Jana Hoppe, Romana Krukowskiego, Wojc. Stpiczyńskiego, premjera Walerego Sławka, Włodzimierza Szczepańskiego, E. Jurkowskiego i Andrzeja Wierzbickiego.

Wybory na Sląsku.

Okręg 88 — Katowice wybrał dr. Ign. Nowaka 41.413 głosami i Jana Przyklinka 39.286 głosami.

W okręgu 89 — Katowice-powiat St. Ligoń otrzymał 53.461 głosów i Tadeusz Kopeć — 42.663.

Okręg 90 — Świętochłowice: Edmund Wąsik otrzymał 62.019 głosów i Jan Pietrzak 53.468.

W okręgu 91 wybrano na posłów Ludwika Piechoczka 65.365 głosami i Jana Koja 61.089 głosami.

Wyniki głosowania w okręgu 92 — Bielsko-Biała dały J. Płonce 35.960 głosów i dr. L. Zakrockiemu 34.692 głosów.

W KIELECKIEM.

W okręgu nr. 24 (Kielce) wybrani zostali na posłów St. Car, który otrzymał 42.102 głosów i Henryk Chyb 31.266 głosów.

W okręgu nr. 28 (Jędrzejów) największą ilość głosów uzyskali Wojciech Gorczyca 25.248 i Piotr Sobczyk 20.019. a pozatem Stefan Rydel uzyskał 18.828 głosów i Andrzej Waleron 8.569. W okręgu nr. 29 (Sandomierz) pierwsze dwa miejsca uzyskali Jan Wójcik 42.536 głosów i dr. Stan. Krawczyński 21.884. Andrzej Wieczorek uzyskał 12.631, a Wacław Stróżyński 7.074 głosów.

Wyniki wyborów w okręgu 30 — (Opatów) są następujące: Wacław Długosz osiągnął 29.498 głosów, Andrzej Zubrzycki 19.764, Paweł Wróbel 18.623, dr. Bohdan Gliński 18.154 głosów.

WIELKOPOLSKA.

W okręgu 95 — Poznań zdobyli mandaty Teodor Kozubski 25.501. i Bogusław Łubieński 23.456.

W okręgu 96 — Leszno: Czesław Wróblewski uzyskał 21.026 głosów i Jan Dunin-Mirski 19.235.

W okręgu 98 — Gniezno największą ilość głosów zdobyli Michał Zenkteler 15.515 i Fr. Szymański 15.008.

W okręgu 97 — Ostrów Wielkopolski według ostatnich obliczeń obaj kandydaci którzy otrzymają mandaty otrzymali w wyborach: Włodzimierz Krzywosiński — 19.356 głosów i Marjan Gładysz 19.203 głosów.

Ponowne głosowanie w okręgu 100-ym

Warszawa, 9 września (Telef). Komisarjat generalny wyborczy wstrzymał w niedzielę wybory w okręgu nr. 100 (powiat wyżyński) wskutek napadów na lokale wyborcze i głosowanie odbyło się dzisiaj w poniedziałek. Wyniki ogłoszone zostaną we środę.

—ooo—

Powódź nie zagraża.

Warszawa 9 września. (Telef.). Agencja Press donosi: Alarmujące doniesienia o rzekomo groźnej sytuacji na niektórych rzekach górskich okazuja sie na szczęście nie zbyt ścisłe. Na Wiśle pod Krakowem w ciągu ostatnich 48 godzin poziom wody podniósł się zaledwie o 27 cm., na Dunajcu pod pod Nowym Sączem o 40 proc. Poziom ten nie grozi wylewem.

Zgromadzenie Ligi obraduje.

MIN. ZAWADZKI PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 9. 9. (Telef.) W Genewie rozpoczęło się XVI zgromadzenie Ligi Narodów. Przewodniczącym wybrany został minister Benesz. Popołudniu zebrały się komisje Zgromadzenia Ligi i komisja druga, rozpatrująca zagadnienia gospodarcze. Przewodniczącym wybrano ministra Zawadzkiego.

—ooo—

Czy konflikt abisyński może wywołać wojnę światową.

Paryż, (PAT.) W „Paris Soir“ Sauerwein usiłuje przedstawić stan sporu włosko-jugosłowiańskiego.

Na liczne zapytania czytelników, czego właściwie domagają się Włochy, publicysta odpowiada, że chodzi im jednocześnie

o prestiż i terytorja.

Włochy zadowoliłyby się przytem okupacją części terytorjum abisyńskiego, co zdobyć chciałyby w drodze stosunkowo mało kosztownej wojny i błyskotliwych zwycięstw. Gdyby jednak Włochom wypadło prowadzić zbyt długą i kosztowną wojnę, z natury rzeczy cofną się na pozycję bardziej umiarkowaną. Na pytanie,

czy wykluczone jest pokojowe załatwienie sporu,

Sauerwein odpowiada, że może to nastąpić w chwili, gdy Francji i Anglji uda się przekonać Negusa, aby oddał na kolonizację Włochom część swych terytorjów, wzamian za co zagwarantowanoby mu tron i niepodległość reszty kraju. Jako argument wysuwają przytem fakt, że król Iraku, książęta hinduscy, sułtan marokański, bej Tunisu i król Egiptu zgodzili się na pewne ograniczenie ich niepodległości narodowej za pomoc w dziedzinie ekonomicznej i utrzymanie ich autorytetu jako szefów państw. Takie rozwiązanie sprawy zależy jednak od stanowiska Anglji. Jeżeli Anglja szczerze pragnie, by konflikt został załatwiony pokojowo i przyzna Włochom wspomniane terytorja kolonjalne, których potrzebują,

wówczas do wojny nie dojdzie.

Jeśli jednak nie zostanie osiągnięty ten kompromis, wojska włoskie wkroczą do Abisynji. Zostanie zwołana nadzwyczajna sesja Rady Ligi, która zaleci członkom działania zgodnie z artykułem 16 paktu Ligi i odmówi Włochom jako państwu napastniczemu wszelkiej pomocy.

Na pytanie, czy będą to sankcje, Sauerwein odpowiada, iż określenia sankcji można zawsze uniknąć, ale jednocześnie można zastosować zarządzenia, które nie będą miały nic wspólnego z akcją wojskową i z tego powodu mogą nie pociągnąć za sobą konsekwencji wojennych. Czy tego rodzaju stan rzeczy nie doprowadzi do wybuchu

wojny światowej,

szczególnie jeśli Niemcy będą chciały wyzyskać nadarzającą się sposobność? Pod tym względem publicysta sądzi, że siły mocarstw europejskich nie zostaną zmniejszone w razie wybuchu wojny abisyńsko-włoskiej, wobec czego jest mało prawdopodobne, aby Niemcy, zdecydowały się na wywołanie zawieruchy europejskiej. W konkluzji twierdzi, że wybuch wojny abisyńskiej można i należy jeszcze powstrzymać, ale nawet, gdyby się tego nie udało uzyskać, byłoby niedopuszczalnem, aby wojna ta przekształciła się w wojnę światową.

Transporty broni dla Abisynji.

Rzym, (PAT) Donoszą z Aleksandrji, że statki nieznanego pochodzenia, naładowane bronią przeznaczoną dla Abisynji, przybywają na Morze Czerwone, poczem broń jest transportowana drogą lądową na terytorjum abisyńskie.

—ooo—

Nowe kolon'e dla Polaków w Ameryce Południ.

Warszawa 9. 9. (Tel.). Powołane zostało do życia Towarzystwo polskiej kolonizacji zamorskiej w Ameryce Południowej. Na czele instytucji z kapitałem zakładowym 1 milj. złotych, stanął dyrektor PKO. w Buenos Aires — Nowiński.

Towarzystwo zakupiło dla kolonizacji obszar 50.000 ha w Argentynie, Brazylji i Paragwaju, uzyskując koncesje kolonizacyjne tych państw.

Pierwsza kolonja, zorganizowana obecnie w Alto Parana, została nazwana imieniem córki Marszałka Piłsudskiego — „Wanda“.

Skład zawodowy Sejmu.

Warszawa, 9. 9. (Telef.). Wedle prowizorycznych obliczeń, w skład przyszłego Sejmu weszło: 71 rolników, 26 urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, 13 adwokatów i przedstawicieli różnych zawodów prawniczych, 8 nauczycieli i profesorów szkół średnich, 8 dziennikarzy, 7 przemysłowców, 7 inżynierów, 7 burmistrzów, 6 prezydentów miast, 6 kupców, 6 lekarzy, 5 dyrektorów szkół, 3 notarjuszów, 3 księży, 3 robotników, 2 wojskowych, 2 działaczy społecznych, 2 rzemieślników, 1 aptekarz, jeden rabin, jedna literatka, jedna rolniczka, jeden ekonomista, prezes izby rzemieślniczej i dyrektor izby przemysłowo-handlowej.

—:ooo:—

Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały.

Warszawa 9 września. (Telef). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w sobotę do Spały. Generalny inspektor Rydz-Śmigły wyjechał na manewry w niedzielę zrana.

NOWI DOCENCI.

Warszawa, 9. 9. (Telef.) Minister Jędrzejewicz zatwierdził habilitację dra Ludwika Kamykowskiego jako docenta literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz Wilhelma Rapego, docenta polskiego prawa administracyjnego we Lwowie.

RADA ADWOKACKA O TYTUŁACH.

Warszawa, 9. 9. (Telef.). Rada adwokacka w Warszawie zawiadomiła aplikantów, że nie mogą używać przy swoich nazwiskach tytułu aplikant adwokacki w spisach abonentów telefonicznych i innych wydawnictwach na tablicach informacyjnych i w nagłówkach korespondencyj. Adwokatom nie wolno wskazywać swojej specjalności obok tytułu adwokata. Dopuszczalne jest jedynie zaznaczenie specjalnego tytułu adwokackiego, np. obrońca konsystorski lub obrońca wojskowy.

W uzasadnieniu zarządzenia podano, że adwokat nie może przypisywać sobie znajomości specjalnej w dziedzinie prawa i kwalifikować się jako specjalista.

LEGALIZACJA 18.000 WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

W ciągu pierwszego półrocza liczba zgłaszających się o przyznanie kart rzemieślniczych na tzw. dyspenzy przekroczyła 15.000. Z tej liczby egzaminom poddano 9.200 osób. 1200 petentów, załatwiono bez jakichkolwiek egzaminów. odmówiono dyspenzy dla braku podstaw formalnych i nieznajomości fachu 3.000 osobom. 200 podań jest w załatwieniu. Równocześnie uznano tzw. prawa nabyte 9.500 rzemieślników. W ten sposób w pierwszem półroczu zalegalizowano zgóra 18.000 warsztatów rzemieślniczych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 9. (Telef.) Dewizy: Belgja 98.30, Holandja 358.50, Kopenhaga 116.90. Londyn 26.18, N. Jork 5.31, Paryż 34.99, Praga 21.93, Szwajcarja 172.70, Włochy 43.35, Berlin 213.20. Obroty dewizami średnie. Tendencja niejednolita. Dolary pryw. 5.31, rubel złoty 4.73, dolar złoty 9.03. marka 155, funty 26.18. Pożyczki: stabilizacyjna 64.50., konwersyjna 68.25, dolarowa 82. Listy i obligacje bez zmian. Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj tendencja przeważnie utrzymana. Prywatnie: dolarówka 52.75. śląska 73. m. Warszawy 71.25, Bank Polski 91.75, Lilpop 9.10, Starachowice 34.

WYJAZD WOJ. RACZKIEWICZA. P. wojewoda krakowski Wł. Raczkiewicz wyjechał do stolicy w sprawach służbowych.

WYGRANE NA LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 9 września (Telef.). W ciągu dzisiejszego ciągnienia Loterji Państwowej następujące większe wygrane padły na numery losów: zł. 10.000 — 7833. 125099, 138888. 177081. 148256. 184610. po zł. 5.000 87770. 128036, 179801. 45093. 71749. 81254 87187. 101182. 129470. 179320.

KOMUNIKAT PIMA.

Warszawa, PAT Komunikat meteorologiczny: przewidywany przebieg pogody do południa we wtorek. Naogół dość pogodnie, jednak jeszcze z możliwością przelotnych deszczów. eTmperatura bez większych zmian

—ooo—

Warszawa. (PAT). Uprawnionych ogółem w całem państwie do głosowania do Sejmu w dniu 8 września br. było 16.282.347 osób. — Udział w głosowaniu wzięło 7.475.681 obywateli, przeciętna frekwencja głosujących wyraża się przeto w 47 procentach (ściśle 46,51 proc.).

Wielkie manewry armji angielskiej.

Londyn. (PAT). W Hampshire czynione są obecnie intensywne przygotowania do wielkich manewrów, które rozpocząć się mają za kilka dni. W manewrach tych weźmie udział 50.000 ludzi, około 3-ch tysięcy czołgów i 80 bateryj artylerji.

Wielkie manewry morskie rozpoczną się 17 września. W Portland i w zatoce Weymouth skoncentrowano przeszło 60 jednostek morskich. Według „Daily Telegraph“ okręty te zaopatrzone będą na okres zgóra 2-ch miesięcy.

SZWAJCARJA NIE BĘDZIE ZMIENIAĆ KONSTYTUCJI.

Berlin, (PAT). Inicjatywa o zmianie konstytucji odrzucona została 510.140 głosami przeciwko 193.841. Przeciw głosowało 18 kantonów, za 4.

—— * ——

DWAJ NOWI MINISTROWIE JUGOSŁAWJI.

W życiu wewnętrznem Jugosławji od chwili ustąpienia premjera Jefticza dokonują się interesujące posunięcia, których celem jest pacyfikacja i możliwie jak najściślejsza współpraca trzech narodów, zamieszkujących ten kraj. W myśl tego ustąpić musieli z rządu ludzie nieprzejednani a na ich miejsce powołano polityków dających rękojmię, iż nie będą się kierować względami innymi jak dobro ogólne. Momentem najciekawszym pod tym względem było powierzenie teki ministra spraw wewn. katolickiemu kapłanowi ks. prałatowi Koroszecowi, który w okresie dyktatury Jefticza był proskrybowanym więźniem stanu. Najnowszem pociągnięciem na wewnętrznej szachownicy Jugosławji jest utworzenie osobnego ministerstwa poczt i telegrafów i powierzenie go przedstawicielowi Bośni adwokatowi w Sarajewie dr. Brantesowi Kaludzericzowi, wybitnemu przedstawicielowi bośniackiego związku narodowego „Omladina“. Równocześnie erygowano nowe ministerstwo bez teki, powierzając je wybitnemu przedstawicielowi Chorwacji również adwokatowi dr. Michałowi Krekowi. Obaj ci nowi ministrowie należą do świeżo utworzonej „radykalnej unji“, która jako stronnictwo jedności przeciwstawia się atoli wszelkim dążeniom separatystycznym.

—ooo—

AGATA CHRISTIE 35

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

Odwiązał powolnym ruchem wstążki i zabierał się do czytania listów.

— Poirot! — zawołałem zgorszony. — Taka niedyskrecja jest niegodna ciebie. To fałszywa gra.

— Ale ja nie gram. drogi mój Hastingsie. — Głos jego miał surowe brzmienie. — Staram się odkryć ślad mordercy.

— Rozumiem. lecz listy osobiste...

— Mogą nic nie wyjaśnić. lecz również może być przeciwnie. Nie można pomijać żadnej szansy. A zresztą ty sam nie pomożesz. dwie pary oczu więcej warte niż jedna.

Takie postępowanie było mi wysoce niemiłe. Lecz w końcu zrozumiałem. że Poirot nie mógł się w tym wypadku bawić w zbyteczne skrupuły. Czyż zresztą panna Nick nie dała nam zezwolenia na przejrzenie w jej domu wszystkiego. co uważaliśmy za stosowne?

Korespondencja była z zeszłej zimy.

8 lutego.

„Moja ukochana! Czemuż nie mogę widywać cię częściej! Nie znoszę tych ukrywań. których powody wytłumaczyłem ci jasno. Wiem jak pogardzasz kłamstwem i nieszczerością. lecz postępując inaczej musiałbym zepsuć wszystko. Mój wuj. Matthew. żywi szczególną niechęć do małżeństw między zbyt młodemi ludźmi, utrzymując, że mają zły wpływ na karjerę mężczyzny. Jak gdybyś ty. moja miła, mogła zaciemnić mą przyszłość

Twój Michał“.

„18 kwiecie. Powziąłem stanowczą decyzję. Jeśli mi się powiedzie. czego jestem pewny. postawię się energicznie wobec wuja Matthewa. czy mu się to spodoba, czy nie. Jakaż jesteś dobra, że cię tak zajmują me nieskończone opisy „Albatrosa“! Jakże mi pilno zabrać cię kiedyś na niego! Błagam cię. nie niepokój się o mnie! Ten rajd nie jest ani w połowie taki niebezpieczny jak sobie wyobrażasz. Miej wiarę w Twego Michała“.

Ostatni list był bez daty.

„Moja ukochana! Odjazd jest wyznaczony na jutro. Jestem pełen zapału i pełen zwycięstwa. Stary Albatros jest w doskonałym stanie i nie zdradzi mnie.

Odwagi. najdroższa. nie dręcz się. Zapewne. że jest pewne ryzyko. ale czyż go nie brak w życiu! A propos. jeden z mych przyjaciół poradził mi spisanie testamentu (taktowny kawaler. lecz zamiar miał poczciwy). Spisałem go zatem na kawałku papieru i wysłałem pocztą do poczciwego. starego Whitefielda. nie mając już czasu wręczyć go osobiście. Wspomniano mi kiedyś o pewnym człowieku. który w trzech słowach skreślił swą ostatnią wolę: „wszystko dla mamusi“ i akt ten został prawomocny. Podobnie i ja zredagowałem swą wolę. Przypomniałem sobie — co za pamięć. — że prawdziwe Twe imię jest „Magdala“ i postarałem się o podpis dwóch świadków.

Przedewszystkiem nie bierz zbyt poważnie historji z testamentem; wszystko pójdzie po linji naszych pragnień. Będę telegrafował. nie obawiaj się, wszystko będzie dobrze. Dobranoc teraz. potem z Indyj, z Australji. Nie martw się i niechaj Cię Bóg strzeże. Michał“.

Poirot przewiązał listy na nowo.

— Widzisz, Hastingsie, musiałem je przeczytać by wiedzieć i rozproszyć swoje wątpliwości.

— Może mogłeś się dowiedzieć w inny sposób?

— Nie. mój drogi. tak właśnie być musiało i przynajmniej teraz mamy cenny dowód?

— Jaki?

— Michał pozostawił testament własnoręczny na korzyść panny Nick. Ktokolwiek przeczytał. jak my. tę korespondencję. wie o tem równie dobrze jak my. Dzięki nieładowi panującemu w tym domu, każdy mógł przeczytać te listy.

— Ellen?

— Bez wątpienia. Jeżeli chcesz. zrobimy małe doświadczenie przed wyjściem.

— Nie znaleźliśmy żadnego śladu testamentu panny Nick.

— Nie, i to ciekawe. Prawdopodobnie rzuciła go na szafę. lub do jakiegoś wazonu.

Ellen ścierała kurze gdyśmy zeszli z góry. Poirot przechodząc powiedział jej „dzień dobry“ Już przy drzwiach wyjściowych odwrócił się jeszcze i zapytał:

— Czy wiedzieliście. że panna Nick była zaręczona z lotnikiem Michałem Settonem?

Spojrzała nań bystro:

— Co? Z tym lotnikiem o którym piszą w dziennikach?

— Tak.

— Niemożliwe. On miał być narzeczonym panny Nick? A to dopiero! Pierwszy raz słyszę o tem!

— To zdziwienie chyba nie było udane — rzekłem już na ulicy.

— Rzeczywiście uczucia tej kobiety zdawały się szczere.

— Może tak jest naprawdę.

— A ta paczka listów ukrytych od całych miesięcy pod bielizną, czy zapomniałeś o nich?

Wszystko bardzo dobrze. pomyślałem sobie, lecz nie każdy jest Herkulesem Poirot; nie wtyka nosa tam, gdzie nie należy.

Lecz nie wyjawiłem tego zdania głośno.

— Ta Ellen jest zagadką. — podjął znowu Poirot. — Coś w tem tkwi. czego nie pojmuję i co mi się nie podoba.

ROZDZIAŁ XIV.

Tajemnicze zniknięcie testamentu.

Nick zdumiała się na nasz widok, gdyśmy wrócili do lecznicy.

— Tak. pani, — odpowiedział Poirot na pytające spojrzenie młodej dziewczyny. — ukazuję się jak djablik z pudełka za naciśnięciem sprężyny. Przedewszystkiem muszę pani oznajmić, że wetknąłem nos w jej sprawy, które obecnie są zupełnie w porządku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“, Ska z ogr. odnow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.